

**0.1.Sygn. akt I C 1597/20**

**1.WYROK**

**w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

Dnia 2 czerwca 2022 roku

**Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny, w składzie następującym:**

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Anna Majorek

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2022 roku w S.

na rozprawie sprawy

z powództwa R. W. i M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie

I. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny numer (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu numer 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) numer (...) spłacany w ratach annuitetowych, udzielony w walucie wymiennej) zawarta pomiędzy R. W. i M. W. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna w całości;

II. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. W. i M. W. kwoty 425.029 (czterystu dwudziestu pięciu tysięcy dwudziestu dziewięciu) złotych 21 (dwudziestu jeden) groszy i 64.030 (sześćdziesięciu czterech tysięcy trzydziestu) franków szwajcarskich 34 (trzydziestu czterech) centymów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. W. i M. W. kwotę 11.817 (jedenastu tysięcy ośmiuset siedemnastu) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 76 (siedemdziesięciu sześciu) złotych 36 (trzydziestu sześciu) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski

Sygn. akt I C 1597/20

## UZASADNIENIE

Powodowie R. W. i M. W. wnieśli pozew o:

1. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu nr 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) nr (...) spłacany w ratach annuitetowych udzielony w walucie wymiennej) zawarta pomiędzy powodami R. W. i M. W. a pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot 425.029 zł 21 gr oraz 64.030,34 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 października 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania wskazanego w punkcie 1 petitum pozwu w całości (żądanie z punktu 3 jest żądaniem ewentualnym jedynie wobec żądania ustalenia nieważności umowy z punktu 1 petitum pozwu) powodowie wniesli o:

3. ustalenie, że postanowienia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu nr 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) nr (...) spłacany w ratach annuitetowych udzielony w walucie wymiennej) są bezskuteczne względem powodów w zakresie:

- § 5 ust. 4 umowy kredytu,

- § 13 ust. 7 umowy kredytu,

- § 18 ust. 1 umowy kredytu.

Jednocześnie powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w dniu 18 maja 2006 r. zawarli z pozwaną umowę kredytu hipotecznego denominowanego do waluty CHF w celu sfinansowania kosztów związanych z budową wolnostojącego domu jednorodzinnego położonego w M. przy ulicy (...). Powodowie przy zawarciu umowy kredytu mieli status konsumentów, a żaden z zapisów umowy nie był indywidualnie negocjowany – powodowie nie mieli wpływu na treść umowy kredytu. Do dnia 12 sierpnia 2020 r. powodowie uścili w wykonaniu umowy kredytu kwotę 425.029 zł 21 gr oraz kwotę 64.030,34 CHF, w tym:

- kwoty 265.540 zł oraz 49.251,56 CHF tytułem spłaty rat kapitałowych kredytu,

- kwoty 133.675 zł 7 gr oraz 14.778,78 CHF tytułem spłaty rat odsetkowych kredytu,

- kwotę 21.814 zł 14 gr tytułem innych opłat.

W/w żądanie zapłaty stanowi roszczenie obliczone jako suma wszystkich wpłat uiszczonych przez powodów na rzecz spłaty rat kredytu i kosztów okołokredytowych do dnia 12 sierpnia 2020 r. Roszczenie w taki sposób ustalone stanowi konsekwencję nieważności umowy kredytu, w związku z którą stronie powodowej przysługuje wobec pozwanej roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń na rzecz umowy kredytu. Strona powodowa przedstawiła uzasadnienie swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu (karta 17 – 23 pozwu), wskazując na niepewność w tym zakresie i całkowite rozbieżne zdania stron umowy kredytu w tej kwestii. W ocenie strony powodowej zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, albowiem:

- jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo Bankowe w związku z art. 58 k.c. – umowa kredytu nie wskazuje rzeczywistej kwoty kredytu i waluty kredytu, kwota kredytu powinna być określona w umowie kredytu w PLN,

- jest sprzeczna z zasadą walutowości (art. 358 k.c.),

- jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego – narusza granice swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), albowiem strona pozwana posiada uprawnienie do kształtowania według własnej woli zakresu obowiązków, które obciążają drugą stronę umowy, w tym zakresie również umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.),

- jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.),

- zawiera postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., co również prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 stycznia 2020 r. (karta 112 - 140) pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz odsetek przewidzianych w art. 98 § 1<sup>(1)</sup> k.p.c.

Pozwana zakwestionowała twierdzenia strony powodowej, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna w całości lub w części, aby strona powodowa wykazała istnienie po swojej stronie interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.).

Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powodów o zapłatę, zarzut nadużycia art. 5 k.c. oraz zarzut dotyczący skorzystania z prawa zatrzymania.

Pismem procesowym z dnia 10 marca 2022 r. powodowie wskazali, że na dochodzoną kwotę 21.814 zł 14 gr składają się następujące opłaty okołokredytowe:

- tytułem prowizji od udzielonego kredytu – kwota 18.728 zł 20 gr (pobrana przez Bank z kwoty udzielonego kredytu w wysokości 7.476,03 CHF przy zastosowaniu kursu kupna CHF 2,5051 zł = 18.728 zł 20 gr),

- tytułem ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki – kwota 2.844 zł 27 gr,

- tytułem opłaty za wysłanie zawiadomienia o niedopłacie/braku spłaty – kwota 41 zł 67 gr,

- tytułem opłaty za aneks numer 1 do umowy kredytu – kwota 150 zł,

- tytułem opłaty za wystawienie zaświadczenia – kwota 50 zł.

### **Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił następujący stan faktyczny:**

Na podstawie decyzji Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 28 czerwca 1999 r. i z dnia 16 maja 2000 r. pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. została upoważniona do dokonywania zdefiniowanych ustawą czynności obrotu dewizowego.

Dowód:

- decyzje k. 143,

Powodowie R. W. i M. W. w dniu 26 listopada 2003 r. zawarli umowę (...) denominowanego do waluty CHF w kwocie 27.910 CHF z (...) S.A. z siedzibą w G., na podstawie którego powodowie mieli spłacać kredyt w ratach 236,98 CHF, a rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży (...) S.A. waluty.

Dowód:

- opinia bankowa k. 150,

W (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. w 2006 r. obowiązywała procedura dotycząca udzielania mieszkaniowych kredytów hipotecznych – procedura produktowa „Kredyt mieszkaniowy (...)”. Zgodnie z tą procedurą doradca miał obowiązek zaprezentować symulacje spłaty kredytu wykorzystując aplikację SKM, w której uwzględnione miały być różne warianty spłaty kredytu. Ponadto miał także poinformować klienta, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu oraz rata spłaty. Jeżeli klient był zainteresowany kredytem w walucie wymiennej, pracownik banku zobowiązany był poinformować, go, że w rozliczeniach między klientem, a bankiem w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez Bank kursy walut obcych w złotych (zamieszczane w tabeli Banku (...).S.A.), ponadto, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polski kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, natomiast w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. Jednocześnie doradca był zobowiązany poinformować, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega rata spłaty i kwota zadłużenia wyrażona w walucie polskiej.

W pozwany bank funkcjonował wzór umowy kredytu mieszkaniowego własny kształt hipoteczny jako załącznik numer 7 do podprocedury: Zawarcie umowy kredytu albo aneksu.

Dowód:

- pismo w sprawie procedury produktowej z dnia 6.02.2006 r. z załącznikami k. 144 – 149,

Powodowie R. W. i M. W. są małżeństwem i pozostają w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej. Powodowie posiadają wyższe wykształcenie – powódka z wykształcenia jest lekarzem stomatologiem, a powód ekonomistą w zakresie ekonomiki i organizacji łączności.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,

- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

W 2006 r. w pozwany bank posiadał w swojej ofercie kredytowej kredyty hipoteczne w PLN, EURO, CHF i USD. Najbardziej popularne były wówczas kredyty w CHF, ponieważ klienci w tym przypadku płacili niższą ratę w stosunku do kredytów w walucie PLN, w tym z uwagi na niższe oprocentowanie kredytu.

W 2006 r. klient odnośnie umowy kredytu hipotecznego mógł co do zasady negocjować takie warunki umowy kredytu jak prowizja, marża, kurs waluty przy wypłacie kredytu. Możliwość negocjacji kursu waluty przy wypłacie kredytu dotyczyła tzw. klientów VIP i było to przy dużej kwocie kredytu, przy dużych wpływach na rachunek bankowy.

Dowód:

- zeznania świadka A. B. (poprzednio N.) k. 241 – 243,

- uzupełniające zeznania świadka A. B. (poprzednio N.) k. 303 – 304,

- zeznania świadka A. W. k. 243 – 245,

- zeznania świadka G. G. k. 304 – 305,

W 2006 r. powodowie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu na budowę domu dla zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Początkowo powodowie podjęli próbę uzyskania kredytu w innych Bankach niż pozwany Bank, ale te banki odmówiły powodom udzielenia kredytu. Powód upoważnił powódkę do czynności związanych z zawarciem kredytu.

Powodowie korzystali z pomocy pośrednika kredytowego A. N. (obecnie B.).

W pozwanym Banku powodowie byli tylko raz, na spotkaniu dotyczącym podpisania umowy kredytu.

Podczas spotkań z pośrednikiem kredytowym lub pracownikiem Banku dotyczących uzyskania kredytu powodom nie wyjaśniono takich pojęć jak kredyt denominowany, indeksowany czy kredyt walutowy. Powodowie nie zostali poinformowani co to jest spread walutowy i jaką funkcję pełni w umowie.

Ani pośrednik kredytowy, ani pracownik banku nie przedstawił powodom szczegółowej i zrozumiałej informacji na temat ryzyka kursowego jakie wiąże się z zaciąganiem kredytu powiązanego z walutą CHF. Pośrednik kredytowy i pracownik banku w szczególności nie poinformował powodów, że z kredytem powiązanym z CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe. Powodowie nie mieli świadomości, że ryzyko może być większe.

Powodom nie przedstawiono historycznych danych dotyczących kursu CHF w stosunku do PLN za okres kilku lub kilkunastu lat wstecz przed złożeniem wniosku kredytowego.

Powodom nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby jak w przypadku ich kwoty kredytu wzrost kursu CHF w stosunku do PLN wpłynie na wzrost raty kredytu do spłaty i wzrost salda kredytu do spłaty.

Nie wytłumaczono powodom w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut. Powodowie mieli tylko ogólną świadomość, że kursy walut ulegają zmianie, ale nie w takim stopniu jak to nastąpiło w przypadku kursu CHF w stosunku do PLN – w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia dzisiejszego.

Dowód:

- wniosek kredytowy z załącznikami k. 151 – 153,
- oświadczenie k. 166,
- zeznania świadka A. B. (poprzednio N.) k. 241 – 243,
- uzupełniające zeznania świadka A. B. (poprzednio N.) k. 303 – 304,
- zeznania świadka A. W. k. 243 – 245,
- zeznania świadka G. G. k. 304 – 305,
- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,
- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

W dniu 26 marca 2006 r. powodowie złożyli w pozwanym Banku wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę 670.000 zł. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazano CHF. Jako cel kredytu wskazano budowę domu.

W punkcie 9 podpunkcie 5 wniosku kredytowego zawarto oświadczenia wnioskodawców, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

Dowód:

- wniosek kredytowy z załącznikami k. 151 – 153,

Powodowie na żadnym etapie przed podpisaniem umowy kredytu nie otrzymali wzoru umowy kredytu – funkcjonującego wzoru umowy kredytu mieszkaniowego własny kąt hipoteczny jako załącznik numer 7 do podprocedury: Zawarcie umowy kredytu albo aneksu.

Dowód:

- pismo w sprawie procedury produktowej z dnia 6.02.2006 r. z załącznikami k. 144 – 149,
- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,
- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

W dniu 18 maja 2006 r. powodowie R. W. i M. W. zawarli z pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej).

Stosownie do § 1 pkt 8 umowy kredytu „Tabela kursów” – to Tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Na podstawie zawartej umowy Bank zobowiązał się do postawienia do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 276.890 CHF na budowę domu jednorodzinnego położonego w miejscowości M. przy ulicy (...) (działka (...)) z przeznaczeniem na potrzeby własne (§ 2 ustęp 1 umowy kredytu).

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy, Bank miał postawić kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji Kredytobiorcy po stwierdzeniu spełnienia przez Kredytobiorcę warunków wypłaty kredytu wskazanych w § 4 ust. 1 umowy na podstawie pisemnej dyspozycji Kredytobiorcy w formie przelewu na wskazany rachunek (§ 5 ust. 1 umowy).

Stosownie do § 5 umowy kredytu:

- ustęp 1 – wypłata kredytu będzie dokonana w transzach, w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją Kredytobiorcy z uwzględnieniem postanowień § 4;
- ustęp 3 – kredyt będzie wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju,
- ustęp 4 – w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tabele kursów stanowiła Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 8 umowy). Walutą wymienną była waluta wymienna, inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów (§ 1 pkt 9 umowy) obowiązującej w chwili dokonywania przez (...) SA przeliczeń kursowych.

Stosownie do § 6 umowy kredytu:

- ustęp 1 – (...) S.A. pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...),
- ustęp 3 – Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) S.A. będzie się posługiwać stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej (...), w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR uznaje się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy.

Zgodnie z § 7 ustęp 1 umowy kredytu w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosi 1,40 %, marża wynosi 1,9 p.p., a oprocentowanie kredytu wynosi 3,30 % w stosunku rocznym. Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o tą samą liczbę punktów procentowych.

Stosownie do § 7 ustęp 4 umowy kredytu odsetki będą obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

Za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy (...) S.A. był uprawniony pobrać od Kredytobiorcy prowizje i opłaty bankowe określone w Taryfie (§ 8 ustęp 1 umowy).

Stosownie do § 10 ustęp 1 umowy kredytu należna (...) S.A. prowizja, zgodnie z Taryfą, w wysokości 2,7 % kredytu, to jest kwota 7.476,13 CHF zostanie potrącona przez (...) S.A. z wypłaconej pierwszej transzy w walucie kredytu w dniu wypłaty.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była m.in. hipoteka łączna na rzecz Banku do kwoty 337.805,80 CHF na nieruchomości położonej w miejscowości M. przy ulicy (...), działka (...) (KW nr (...)) oraz hipoteka łączna do kwoty 337.805,80 CHF na prawie do własnościowego lokalu mieszkalnego położonego: P., (...)/8 (KW nr (...)) (§ 11 ust. 1 pkt 1 - 2 umowy).

Zgodnie z § 12 ustęp 4 umowy kredytu po okresie karencji kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1 maja 2036 r. w ratach annuitetowych.

Stosownie do § 13 umowy kredytu:

- ustęp 1 – spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy następuje w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy,

- ustęp 7 – potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Zgodnie z § 18 ustęp 1 umowy kredytu niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ustęp 3.

Stosownie do § 19 umowy kredytu jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków,

2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków.

Zgodnie z § 30 ustęp 1 umowy kredytu kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany:

1) o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych,

2) iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu,

3) iż poniesie to ryzyko.

Niespłacenie przez kredytobiorcę części lub całości raty w terminie umownym powodować miało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i przeliczona miała zostać na walutę polską według kursu

sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w banku w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 umowy kredytu (§ 18 umowy).

Stosownie do § 34 umowy kredytu wszelkie zmiany postanowień umowy wymagają zgody stron w formie pisemnej, pod rygorem nieważności.

Zgodnie z § 35 umowy w zakresie nieuregulowanym w umowie zastosowanie miały przepisy Kodeksy cywilnego oraz inne powszechnie obowiązujące przepisy prawa.

Powodowie ani nie mieli możliwości negocjowania, ani nie negocjowali poszczególnych postanowień umowy. Umowa została zawarta na podstawie obowiązującego w pozwanym banku wzoru umowy.

Na dzień zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Umowę kredytu za Bank podpisali pełnomocnicy – G. G. i A. W..

Dowód:

- umowa kredytu z dnia 18.05.2006 r. k. 47 – 56,
- aneks numer 1 z załącznikami k. 57 – 61,
- zeznania świadka A. W. k 243 – 245,
- zeznania świadka G. G. k. 304 – 305,

W pozwanym Banku w publikowanej Tabeli kursów była adnotacja, że istnieje możliwość negocjowania kursów dla kwot nie mniejszych niż w transakcjach bezgotówkowych – minimalna kwota transakcji bezgotówkowej wynosi 10.000 USD lub równowartość tej kwoty w pozostałych walutach wymiennalnych, przeliczonych według aktualnych cen na rynku międzybankowym.

Wypłata kredytu powiązanego z walutą CHF następowała w złotych po przeliczeniu tej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF określonym w Tabeli kursowej banku. Powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty w jakiej wystąpi wypłata kredytu. Powodowie nie zawierali umowy ramowej dotyczącej negocjacji wysokości kursu, przy zastosowaniu którego doszło do wypłaty kredytu. Możliwość negocjacji kursu waluty przy wypłacie kredytu dotyczyła tzw. klientów VIP i było to przy dużej kwocie kredytu. Powodowie nie byli informowani, że mogą negocjować kurs CHF do wypłaty kredytu, nie przedstawiono im propozycji zawarcia umowy ramowej.

Dowód:

- Tabela kursów k. 165,
- umowa ramowa w zakresie współpracy na rynku finansowym k. 167,
- potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut k. 168,
- zeznania świadka A. W. k 243 – 245,

Kwota kredytu w wysokości 276.890 CHF została powodom wypłacona w PLN w odpowiednich pięciu transzach:

- w dniu 8 maja 2006 r.,
- w dniu 31 maja 2006 r.,



- w dniu 3 października 2006 r.,
- w dniu 11 stycznia 2007 r.,
- w dniu 13 lutego 2007 r.

przy zastosowaniu przez pozwanego Bank kursu kupna z Tabeli kursów z dnia wypłaty transzy.

Dowód:

- zaświadczenie k. 64 – 73,
- dyspozycja wypłaty transzy k. 160 – 162,
- potwierdzenia wykonania przelewów, k. 163 – 164,

Powódka M. W. od 1998 roku do chwili obecnej świadczy usługi stomatologiczne w ramach Indywidualnej Specjalistycznej Praktyki Lekarskiej jako lekarz dentysta w (...) w S. przy ul. (...).

Nieruchomość budynkowa wybudowana za środki z udzielonego kredytu służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Powódka nigdy we wskazanej nieruchomości nie prowadziła działalności gospodarczej, w tym polegającej na świadczeniu usług stomatologicznych. Adres kredytowanej nieruchomości został zgłoszony przez powódkę do ewidencji działalności gospodarczej tylko w celach rejestracji i podania adresu do korespondencji.

Dowód:

- zaświadczenie z dnia 8 marca 2021 r. k. 229,
- wydruk informacji o zameldowaniu k. 231 – 232,
- oświadczenia z dnia 8 marca 2021 r. k. 230, 233,
- zeznania świadka M. S. k. 280,
- zeznania świadka J. S. k. 285,
- zeznania świadka N. W. k. 290,
- zeznania świadka P. W. k. 295,
- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,
- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

W dniu 8 października 2010 r. strony umowy kredytu podpisały aneks numer 1 do umowy kredytu, na podstawie którego zmieniono numer umowy kredytu oraz ustalono warunki zwolnienia zabezpieczenia.

Dowód:

- aneks numer 1 z załącznikami k. 57 – 61,

W dniu 23 października 2013 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytu, mocą którego bank umożliwił powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Nadto na mocy przedmiotowego aneksu ustalono w Załączniku do aneksu zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) S.A. Celem powodów przy zawarciu aneksu do umowy kredytu była chęć zaoszczędzenia na spłacie kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF w kantorach internetowych w celu spłaty kredytu. Powodowie przy podpisaniu aneksu do umowy kredytu nie mieli świadomości,

że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Celem powodów przy podpisaniu wskazanego aneksu nie była chęć poprawienia, sanowania, zastąpienia zapisów niezgodnych z prawem.

Dowód:

- aneks numer 2 k. 62 – 63,
- pismo z dnia 7 października 2013 r. k. 169,
- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,
- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

W okresie od daty zawarcia umowy kredytu do dnia 12 sierpnia 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku tytułem spłaty kredytu następujące kwoty:

- tytułem spłaty odsetek, odsetek karnych, kapitału – kwotę 403.215 zł 7 gr,
- tytułem spłaty odsetek, odsetek karnych, kapitału – kwotę 64.030,34 CHF,
- tytułem prowizji od udzielonego kredytu – kwotę 18.728 zł 20 gr (pobrana przez Bank z kwoty udzielonego kredytu w wysokości 7.476,03 CHF przy zastosowaniu kursu kupna CHF 2,5051 zł = 18.728 zł 20 gr),
- tytułem ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki – kwotę 2.844 zł 27 gr,
- tytułem opłaty za wysłanie zawiadomienia o niedopłacie/braku spłaty – kwotę 41 zł 67 gr,
- tytułem opłaty za aneks numer 1 do umowy kredytu – kwotę 150 zł,
- tytułem opłaty za wystawienie zaświadczenia – kwotę 50 zł,

Razem powodowie w w/w okresie wpłacili na rzecz pozwanej:

- kwotę 425.029 zł 21 gr,
- kwotę 64.030,34 CHF.

Dowód:

- zaświadczenie k. 64 – 73

W wakacje 2020 r. powodowie skorzystali z pomocy prawnika, któremu przekazali umowę kredytu do analizy. Z przekazanych im informacji wynikało, że umowa kredytu zawiera zapisy niezgodne z prawem.

Dowód:

- przesłuchanie powódki M. W. k. 252 – 255,
- przesłuchanie powoda R. W. k. 255,

Pismem z dnia 25 września 2020 r. powodowie wezwali pozwanego Bank do zapłaty w terminie do dnia 5 października 2020 r. kwoty 425.029 zł 21 gr oraz 64.030,34 CHF z tytułu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie nieważnej umowy kredytu. W uzasadnieniu ww. pisma – wezwania do zapłaty powodowie wskazali, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu jako niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą kredytobiorców, co skutkuje nieważnością całej umowy kredytu.

Ww. wezwanie do zapłaty pozwany Bank otrzymał w dniu 29 września 2020 r.

Pismem z dnia 13 października 2020 r. pozwany Bank wskazał, iż umowa kredytu realizowana jest w sposób prawidłowy i nie widzi podstaw do uznania roszczeń.

Dowód:

- pismo z dnia 25 września 2020 r. k 83 – 84,
- potwierdzenie nadania k. 55,
- wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej k. 86 – 87,
- pismo Banku z dnia 13 października 2020 r. k. 89 – 91,

**Sąd Okręgowy w Szczeciu zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się uzasadnione w zakresie roszczeń głównych:

- w całości w zakresie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu,
- częściowo w zakresie roszczenia o zapłatę (tutaj powództwo uwzględniono w całości odnośnie należności głównej i częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego).

W konsekwencji w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd uznał, że zaszły podstawy prawne do ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna (art. 189 k.p.c. w związku z art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 k.c.), czego konsekwencją było stwierdzenie, że strona powodowa może domagać się zwrotu świadczeń spełnionych w wyniku nieważnej umowy (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w tym za okres dochodzony w niniejszym postępowaniu.

Powodowie R. W. i M. W. wnieśli w niniejszym postępowaniu o:

1. ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu nr 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) nr (...) spłacany w ratach annuitetowych udzielony w walucie wymiennej) zawarta pomiędzy powodami R. W. i M. W. a pozwaną (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot 425.029 zł 21 gr oraz 64.030,34 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 października 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia żądania wskazanego w punkcie 1 petitum pozwu w całości (żądanie z punktu 3 jest żądaniem ewentualnym jedynie wobec żądania ustalenia nieważności umowy z punktu 1 petitum pozwu) powodowie wnieśli o:

3. ustalenie, że postanowienia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu nr 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) nr (...) spłacany w ratach annuitetowych udzielony w walucie wymiennej) są bezskuteczne względem powodów w zakresie:
  - § 5 ust. 4 umowy kredytu,
  - § 13 ust. 7 umowy kredytu,
  - § 18 ust. 1 umowy kredytu.

Strona powodowa wniosła o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie 1 i 2 pozwu z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie (jako konsekwencja nieważności umowy kredytu), natomiast kolejne roszczenie ewentualne powinno być rozpoznane w określonym przypadku jak wskazano przy formułowaniu roszczenia ewentualnego, to znaczy w przypadku uznania, że umowa kredytu nie jest nieważna i przyjęcia, że umowa zawiera postanowienia abuzywne, ale nie prowadzące do nieważności umowy kredytu w całości.

Strona powodowa dokonała w niniejszym postępowaniu kumulacji roszczeń na zasadzie zgłoszenia roszczeń głównych (podstawowych) i roszczenia ewentualnego.

Co do zasady w powództwach o zasądzenie świadczenia żądanie może być sformułowane jako zobowiązanie przemienne (alternatywnie), jako upoważnienie przemienne (*facultas alternativa*) oraz ewentualne. W każdym wypadku, gdy powód w jednym pozwie kumuluje kilka roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu, powinien określić relację zachodzącą pomiędzy tymi roszczeniami, a więc wskazać, czy dochodzone są one łącznie, alternatywnie czy w sposób ewentualny (z zaznaczeniem, które roszczenie jest żądaniem głównym, a które ewentualnym). Niedopuszczalne jest pozostawienie określenia tej relacji sądowi (wyrok SN z 28.08.2019 r., IV CSK 255/18, LEX nr 2729030).

Sąd orzekający rozstrzygał niniejszą sprawę, wobec dokonania przez stronę powodową kumulacji roszczeń jak w pozwie, według powszechnie przyjętych zasad orzekania w przypadku zgłoszenia żądania/żądań ewentualnych, a wynikających z dorobku orzecznictwa i doktryny.

Powód może zgłosić w pozwie żądanie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia żądania sformułowanego jako podstawowe i usytuowane na pierwszym miejscu. Możliwość zgłoszenia takiego żądania istnieje w sprawach o świadczenie, ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa oraz w sprawach o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Nie zostało wyłączone oparcie żądania ewentualnego na odmiennej podstawie faktycznej i prawnej niż żądanie główne. Byt żądania ewentualnego uzależniony jest od żądania głównego – w razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe i nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie (vide uchwała Sądu Najwyższego z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62). Według orzeczenia SN z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, PUG 1961/12, s. 424 i n., o żądaniu ewentualnym można mówić wówczas, gdy obok żądania głównego wysunięto w pozwie żądanie drugie jako ewentualne, o którym sąd może orzec tylko wtedy, gdy nie uzna za uzasadnione żądania pierwszego. Jeżeli w chwili orzekania (art. 316 w zw. z art. 187 § 1 pkt 1) żądanie pierwotne pozostaje aktualne, sąd orzeknie o tym żądaniu bez rozstrzygania w sentencji wyroku co do żądania ewentualnego. Natomiast gdy w chwili orzekania przedmiot świadczenia pierwotnego nie istnieje lub żądanie główne okaże się z jakiegokolwiek przyczyny nieuzasadnione, wówczas sąd, oddalając żądanie pierwotne, orzeka (pozytywnie lub negatywnie) o żądaniu ewentualnym. W myśl powołanego orzeczenia z 7.09.1960 r., 2 CR 366/59, zgłoszenie żądania ewentualnego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń procesowych, o których sąd jednak nie orzeka jednocześnie, ale kolejno, i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu.

W konkluzji stwierdzić należy, że żądanie ewentualne polega na zgłoszeniu dodatkowego żądania na wypadek nieuwzględnienia przez sąd roszczenia postawionego na pierwszym miejscu. Sąd rozpoznaje roszczenie ewentualne i rozstrzyga o nim tylko na wypadek oddalenia pierwszego żądania. Gdy sąd uwzględni pierwsze żądanie, nie rozstrzyga o roszczeniu ewentualnym.

Strona powodowa w pozwie wyraźnie wskazała stosunek roszczeń głównych do roszczenia ewentualnego, wskazując, że wnosi o rozpoznanie w pierwszej kolejności roszczeń zawartych w punkcie 1 i 2 pozwu z uwagi na dalej idące skutki i prawne rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, natomiast roszczenie ewentualne powinno zostać rozpoznane w przypadku akceptacji przez Sąd lub nie określonych założeń sformułowanych przy zgłoszeniu roszczenia ewentualnego.

W niniejszej sprawie uwzględnieniu podlegało roszczenie/roszczenia zgłoszone na pierwszym miejscu, to jest roszczenie/roszczenia główne, a dotyczące żądania ustalenia nieważności umowy kredytu i żądanie zapłaty świadczeń nienależnie spełnionych przez stronę powodową na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W tym zakresie strona powodowa zażądała ostatecznie zapłaty tylko za zamknięty okres jak w pozwie. Roszczenie dotyczące zapłaty strona powodowa skonstruowała na zasadzie żądania zwrotu świadczeń uiszczonych przez nią na rzecz pozwanej w wykonaniu kwestionowanej umowy kredytu – vide argumentacja w pozwie i w kolejnych pismach procesowych złożonych w toku procesu.

Charakter zarzutów podniesionych przez stronę powodową, choć strona powodowa bliżej tej kwestii nie omawia, wskazuje na zbieg norm, to znaczy przepisów ogólnych stanowiących w ocenie strony powodowej podstawę bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c.) z przepisami dotyczącymi systemu ochrony praw konsumentów, a ustanawiającymi system ochrony przed postanowieniami niedozwolonymi (abuzywnymi) – 385<sup>1</sup> k.c. i następne. Zaznaczyć przy tym należy, że strona powodowa z każdej podstawy prawnej wywodzi konkluzję co do bezwzględnej nieważności umowy kredytu. Jak należy domniemać, o ile strona powodowa nie wyjaśnia w/w zbiegu norm i konsekwencji z niej wynikających, to wywieść należy, że rodzaj podnoszonych zarzutów co do ważności umowy kredytu wynika raczej z przyjętej taktyki procesowej i chęci poddania pod spór wszystkich możliwych zarzutów, które mogą dotyczyć kwestionowanej czynności prawnej.

Zbieg norm wynikających z art. 58 k.c. oraz 385<sup>1</sup> k.c. sprowadza się do pytania, czy postanowienie umowne może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne (niewiążące konsumenta) na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., gdy jednocześnie spełnia ono przesłanki do uznania je za bezwzględnie nieważne. Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, w sytuacji, gdy niezgodnione indywidualnie postanowienie umowy jest niezgodne z ustawą w rozumieniu art. 58 k.c., sankcja nieważności przewidziana w tym przepisie ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (porównaj M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773, Nb 395; E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385<sup>1</sup> KC, Nb 13). Początkowo w orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszczał uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. w sytuacji, gdy jest ono niezgodne z ustawą (tak wyrok Sądu Najwyższego z 23.3.2005 r., I CK 586/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z 25.5.2007 r., I CSK 484/06, OSNC). Jednak w uchwale z 13.1.2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011, Nr 9, poz. 95), SN orzekł, że stosownie do art. 58 § 1 k.c. postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie wywiera skutków prawnych, a więc nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz rażąco naruszyć jego interesów. Takie postanowienie nie może zatem podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w przywołanej uchwale opiera się na założeniu, że w ramach konkretnej kontroli abuzywności w razie sprzeczności postanowienia umowy z przepisami ustawy pierwszeństwo będzie miała sankcja nieważności z art. 58 k.c. To założenie nie jest jednak w uchwale szerzej omówione. Pogląd prawny wyrażony w uchwale został potwierdzony w wyr. SN z 20.1.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, Nr 18, s. 99 oraz w orzecznictwie sądów powszechnych – tak wyr. SA w Warszawie z 21.11.2012 r., VI ACa 824/12, Legalis oraz z 26.3.2014 r., VI ACa 1086/13, Legalis.

Rozumowanie, zgodnie z którym niedopuszczalne jest zastosowanie innej niż nieważność czynności prawnej sankcji w sytuacji, gdy owa czynność jest niezgodna z ustawą, opiera się na założeniu, że niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności. Takie rozumowanie jest dobrze znane i opisane w literaturze (zob. A. Ohanowicz, Zbieg norm, s. 207 i n.). Na przykładzie zbiegu norm przewidujących nieważność oraz uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli autor prezentuje ukształtowaną w doktrynie niemieckiej tezę o „podwójnym skutku” w prawie. Zgodnie z tą tezą, względy słuszności mogą przemawiać za możliwością uruchomienia innej niż nieważność bezwzględna sankcji także w sytuacji, gdy czynność jest niezgodna z ustawą. W tym kontekście A. Ohanowicz podkreśla, że normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. Teza o podwójnym skutku z powołaniem się na względy słuszności

nabiera szczególnego znaczenia w kontekście obrotu z udziałem konsumentów. Zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do określonego nieuzgodnionego indywidualnie postanowienia umowy może bowiem rodzić skutki niekorzystne dla konsumenta. W razie zastosowania sankcji z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. umowa pozostaje w mocy w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), jeśli to obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej niedozwolonego postanowienia, a nie tylko wówczas, gdy z okoliczności wynika, iż bez tego postanowienia czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Upadek ważności całej umowy, której określone postanowienie jest abuzywne, mógłby np. rodzić konieczność spłaty przez konsumenta całego kredytu przed zakładanym terminem stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W zakresie ustalenia stosunku art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. do art. 58 § 3 k.c., przewidującego częściową nieważność czynności prawnej, przyjąć należy, mając na względzie dorobek orzecznictwa TSUE, uznając art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. za *lex specialis* względem art. 58 § 3 k.c., co wyłącza zastosowanie tego ostatniego przepisu w wypadku stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umowy (tak również w szczególności: P. Machnikowski, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 58 KC, Nb 35; M. Safjan, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2011, art. 58 KC, Nb 55; art. 58, Nb 101).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady opowiada się za pierwszeństwem stosowania sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej względem innych rodzajów wadliwości tych czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) – tak też E. Łętowska, K. Osajda, w: System PrPryw, t. 1, 2012, s. 648, Nb 192. Gdyby więc w danych okolicznościach sprawy stwierdzić zaistnienie podstaw do stwierdzenia nieważności czynności prawnej na zasadzie art. 58 k.c., to wyklucza to ocenę tych samych postanowień umowy na podstawie art. 385<sup>(1)</sup> k.c.

Sąd jednakże podkreśla, że możliwość zróżnicowanej ochrony prawnej dzięki opcji między różnymi instrumentami prawnymi służącymi ochronie interesu zagrożonego przez to samo zdarzenie jest podyktowana doświadczeniami prawa UE i doktryną *effet utile* tego prawa, akcentującą osiągnięcie realnego skutku i służebność prawnych kwalifikacji umożliwiających jego osiągnięcie. Prowadzi to do wniosku, że w razie zbiegu norm nie ma, co do zasady, konieczności opowiadania się za ekskluzywnością jednej drogi ochrony i wyboru jednej opcji kwalifikacji zdarzenia prawnego oraz ustalania jednej normy jednostkowego zastosowania. Zawsze okoliczności więc danej sprawy mogą rozstrzygać czy to o krzyżowaniu się, czy też o wykluczającym się charakterze danych systemów ochrony konsumenta.

Podstawę prawną roszczenia strony powodowej, stosownie do powołanych przez nią zarzutów w treści pozwu i w toku procesu, stanowiła treść art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 358 k.c., art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> k.c., art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Sąd orzekający przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał na względzie istotne z punktu widzenia osi sporu pomiędzy stronami przepisy polskiego prawa, wykładnię prawa polskiego dokonaną dotychczas przez Sąd Najwyższy, Sądy Apelacyjne oraz przepisy prawa unijnego jak i jego wykładnię dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i polski Sąd Najwyższy – według stanu na dzień wyrokowania w niniejszej sprawie. Sąd orzekający zna wszystkie judykaty Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, w tym zmianę kierunku orzecznictwa w sprawach kredytów indeksowanych/denominowanych do waluty obcej (nie ma tu zasadniczej różnicy czy mamy do czynienia z kredytem denominowanym czy indeksowanym), podyktowaną wykładnią prawa unijnego dokonaną przez TSUE na skutek pytań prejudycjalnych Sądów polskich jak i Sądów z innych państw unijnych na tle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG). Sąd zastrzega, że nie widzi potrzeby szczegółowej analizy i przywołania wszystkich orzeczeń wydanych dotychczas w tym zakresie, co istotnie zaburzyłoby przejrzystość rozważań prawnych tutejszego Sądu.

Co do zasady ze względu na pozycję ustrojową Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia

poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w rozstrzygnięciach TSUE.

Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13 marca 1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13 lipca 2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18 stycznia 2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5 października 2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, (...) i inni przeciwko (...), (...) eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd krajowy wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego. Ta ostatnia uwaga została poczyniona w kontekście treści art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., który nie przewiduje wprost sankcji w postaci nieważności umowy zawierającej klauzule abuzywne, a tylko bezskuteczność tych klauzul przy dalszym obowiązywaniu umowy pomiędzy stronami, o czym w dalszej części uzasadnienia, w tej części, gdzie zostanie przedstawiona argumentacja Sądu orzekającego co do skutków stwierdzenia występowania klauzul abuzywnych w umowie łączącej strony niniejszego procesu w aspekcie podstaw dalszego jej obowiązywania.

Interes prawny strony powodowej w żądaniu ustalenia, że umowa kredytu jest nieważna.

Strona powodowa wniosła odpowiednio o:

- ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) numer (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu numer 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) numer (...) spłacany w ratach annuitetowych, udzielony w walucie wymiennej) zawarta pomiędzy R. W. i M. W. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna w całości.

Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej, że strona powodowa nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, albowiem posiada roszczenie dalej idące – tu roszczenie o zapłatę.

Sąd orzekający uznał, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu, mimo że jednocześnie co do zasady przysługuje stronie powodowej roszczenie o zapłatę należności wynikających z tej umowy jako świadczeń nienależnych (art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.), w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu, ale najwyżej za zamknięty okres – najdalej do dnia zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Argumentacja przeciwna strony pozwanej jest nieuzasadniona, albowiem sprowadza się do formalistycznego pojmowania interesu prawnego (art. 189 k.p.c.) i wąskiego rozumienia stanowiska, że zawsze jeżeli strona może wystąpić z roszczeniem o zasądzenie świadczenia, to przesądza to o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia prawa lub stosunku prawnego. Sąd orzekający zaznacza, że nie zawsze taka prosta zależność zachodzi.

Strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c.), że posiada interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu, mimo że jednocześnie strona powodowa dochodzi zapłaty świadczenia nienależnego, spełnionego na podstawie nieważnej umowy kredytu (ale tylko za zamknięty okres), albowiem ewentualne roszczenie o zapłatę (zwrot świadczenia nienależnego) nie wyczerpie potrzeby prawnej strony powodowej uzyskania orzeczenia wyjaśniającego stanowczo jej sytuację prawną na przyszłość – to jest do daty zakończenia umowy kredytu zgodnie z jej postanowieniami. Przy przyjęciu istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w niniejszej sprawie Sąd orzekający miał na względzie również to, że ochrona praw konsumentów została podniesiona do rangi konstytucyjnej (art. 76 Konstytucji).

Zgodnie przyjmuje się obecnie w nauce i orzecznictwie, że norma art. 189 k.p.c. kreuje szczególną (niewynikającą z przepisów prawa materialnego) formę ochrony prawnej praw podmiotowych. Jako przyznającej prawo do żądania szczególnej ochrony prawnej, normie tej przypisuje się charakter materialnoprawny. Interes prawny jest zazwyczaj pojmowany jako przesłanka materialnoprawna powództwa o ustalenie (porównaj np. T Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, tom I Warszawa 2004, s 402 - 403 i tam cytowane orzecznictwo). Co do zasady strona powodowa ma zatem procesowoprawny obowiązek przytoczenia (a następnie materialnoprawny obowiązek udowodnienia) okoliczności faktycznych uzasadniających istnienie po jej stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia (prawa do żądania ochrony przez uzyskanie wyroku ustalającego). Interes prawny postrzega się z jednej strony jako przesłankę, która musi istnieć obiektywnie. Z drugiej zaś strony interes jest przesłanką warunkującą dopiero możliwość dalszego badania w procesie twierdzeń stron co do istnienia lub nieistnienia ustalanego prawa lub stosunku prawnego. Innymi słowy w przypadku stwierdzenia przez Sąd braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia (lub nieistnienia) prawa lub stosunku prawnego, powództwo musi ulec oddaleniu bez oceny zasadności twierdzeń stron procesu co do istnienia prawa objętego żądaniami pozwu.

Co do zasady Sąd orzekający zgadza się z wykładnią potwierdzaną wielokrotnie w judykaturze, że interes prawny istnieje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445; wyrok SA w Białymstoku z dnia 7 lutego 2014 r., I ACa 408/13, LEX nr 1437870). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się też, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (wyrok z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101). Interes prawny istnieje zatem tylko wtedy, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa.

Zarazem jednak wyjaśniono też w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że interes prawny nie istnieje, gdy już jest możliwe wytoczenie powództwa o świadczenie, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok SN z dnia 30 października 1990 r., I CR 649/90, Lex nr 158145). Zauważa się jednocześnie, że mimo istnienia prawa do żądania spełnienia świadczenia (wytoczenia powództwa o świadczenie) lub możliwości skorzystania z innego środka ochrony prawnej (np. powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego) interes prawny nie będzie wykluczony w sytuacji, gdy wyrok uwzględniający takie żądanie nie da pełnej ochrony prawnej dłużnikowi (porównaj np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 226/14).

Zatem zarówno w nauce jak i w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania obiektywnej w świetle przepisów prawa (wywołanej rzeczywistym narażeniem lub zagrożeniem sfery prawnej powoda) potrzeby uzyskania wyroku ustalającego o określonej treści (por. np. H. Dolecki (red.), T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-36, wyd. LEX 2013, komentarz do art. 189 k.p.c.).

Z drugiej jednak strony akcentuje się, że interes prawny należy "pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej" (Wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Wreszcie też stwierdza się, że z zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie należy pojmować zbyt rygorystycznie. Ocena istnienia interesu prawnego powinna odwoływać się do względów celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. W tym kontekście interes prawny definiuje się jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. np. Wyrok SN z 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603).

Już z przedstawionych wypowiedzi judykatury wynika, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą



mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie – żąda co do zasady zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd orzekający wskazuje, że strona powodowa według treści umowy kredytu nie wykonała zobowiązania zwrotu świadczenia, a pozwany traktuje ją jak swojego dłużnika (kredytobiorcę), albowiem zgodnie z treścią umowy kredytu stosunek umowny ma trwać do 1 maja 2036 r. (§ 12 ustęp 4 umowy kredytu). W tych okolicznościach powodowie jak najbardziej mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., aby uzyskać orzeczenie Sądu wyjaśniające czy są zobowiązani do zapłaty z tytułu umowy kredytu, to znaczy czy ta umowa jest ważna czy też nie.

Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu samoistnie zatem przesądza o treści obowiązków strony powodowej względem pozwanego wywodzonych z tejże umowy (a zatem wywoła na przykład skutek prewencyjny jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym strona powodowa miałaby być pozywana o zapłatę długu).

Nadto z uwagi na to, że umowa kredytu nie została jeszcze formalnie wykonana, to znaczy strona powodowa według treści umowy nie spłaciła jeszcze wszystkich rat kredytu, strona powodowa musi mieć pewność dla uzasadnionej ochrony swoich interesów czy jest zobowiązana do zapłaty należności z umowy kredytu. Zatem ewentualne roszczenie o zapłatę nie wyczerpuje wszystkich wątpliwości stron odnośnie spornej umowy kredytu, tym bardziej dotyczących okresu przyszłego, po zamknięciu rozprawy.

Pozwany uzasadnienie swojego zarzutu co do braku interesu prawnego strony powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu opiera w istocie wyłącznie o twierdzenie, iż w przypadku (prejudycjalnego) przesądzenia nieważności umowy, powodowie posiadają roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego tytułem spłaty kredytu, które może być przedmiotem powództwa. Strona pozwana pomija to, że w praktyce nie jest dotychczas jednolicie oceniana w nauce i orzecznictwie kwestia przysługiwania osobie uzyskującej środki od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, roszczenia o zwrot kwoty świadczonej bankowi z tytułu spłaty, w sytuacji gdy nie przewyższa ona wartości nominalnej świadczenia uzyskanego od banku. Według jednej z konkurencyjnych poglądów na tą kwestię (tzw. teoria salda) roszczenie kredytobiorcy powstaje jedynie wówczas, gdy świadczył on bankowi więcej niż wynosi wartość świadczenia uzyskanego od banku. Poza tym w złożonej sytuacji rozliczenia skutków wykonywanej przez znaczny okres nieważnej umowy kredytu, w interesie kredytobiorcy nie musi być dochodzenie zwrotu spełnionego świadczenia – w całości lub też chociażby w określonej części (jeśli przyjąć, że będzie pozostawał dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia otrzymanego w wyniku wykonania przez bank nieważnej umowy).

Powyższe argumenty pozwalają na stwierdzenie, że na datę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.) samo powództwo o świadczenie należne w wyniku rozliczenia wykonania nieważnej umowy nie stanowi wyczerpującej i dostatecznej ochrony interesów powodów, chociażby z tego powodu, że może obejmować ono swoim zakresem tylko nienależnie spełnione świadczenia do daty zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne

wysunięcie przez kredytobiorcę roszczeń o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron na przyszłość. Roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu, co istotne, rozstrzygać będzie w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu.

Ustalające orzeczenie Sądu w takim przypadku znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Wreszcie roszczenie takie jest uzasadnione z punktu widzenia ekonomiki procesowej i zapobiega konieczności wniesienia przez powodów w przyszłości powództwa dotyczącego ustalenia, że pozwanej nie przysługuje świadczenie dotyczące kolejnych rat kredytu, których termin zapadalności nastąpi po prawomocnym rozpoznaniu niniejszej sprawy. Połączenie powództwa o zapłatę nienależnego świadczenia z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu w sposób całościowy rozstrzyga o sporze stron na ten moment i na przyszłość. Chociażby strona powodowa w przypadku ustalenia nieważności umowy kredytu będzie miała pewność na przyszłość swojej sytuacji prawnej, to jest, że nie musi spełniać kolejnych rat kredytu, a jak ustalono umowa kredytu została zawarta z okresem spłaty do 2036 r.

Również argumentacja odnośnie upadku podstawy hipoteki obciążającej kredytowaną nieruchomości przemawia za istnieniem interesu prawnego po stronie powodowej w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu orzekającego strona powodowa wykazała (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 189 k.p.c.), że posiada interes prawny w uzyskaniu orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd orzekający nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu przepisu odpowiednio w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytu.

W ocenie Sądu orzekającego umowa będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie to umowa kredytu denominowanego do waluty CHF, nie jest to umowa kredytu walutowego – dewizowego jak podnosiła pozwana w odpowiedzi na pozew. Istotą kredytu walutowego (dewizowego) jest – według powszechnie przyjmowanych definicji – to, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, kredyt jest wypłacany w walucie obcej i spłacany w walucie obcej.

W niniejszej sprawie, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej w tym zakresie, tylko kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej. Wpłata kredytu stronie powodowej i spłata kredytu według treści umowy kredytu miała odbywać się w walucie polskiej (odpowiednio § 5 ustęp 3 i § 13 ustęp 1 i 7 umowy kredytu), a nie w walucie obcej, co wyklucza kwalifikowanie umowy łączącej strony jako umowy kredytu walutowego (dewizowego).

Treść umowy kredytu przedłożona przez powodów, w tym § 13 umowy, gdzie wskazano, że spłata kredytu będzie odbywać się z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, w związku z ustępem 7 § 13 umowy kredytu, gdzie wskazano, że spłata będzie polegała na potrącaniu środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej ewidentnie świadczy, że strony na datę zawarcia umowy kredytu uzgodniły, że spłata kredytu będzie następowała w PLN według zasad określonych w § 13 ustęp 1 i 7 umowy kredytu, w tym z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z aktualnej Tabeli kursowej Banku.

Ewidentnie wpłata kredytu nie mogła nastąpić w walucie CHF, co wprost wynika z § 5 ustęp 3 umowy kredytu, albowiem kredyt miał zostać przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju – tu budowę domu jednorodzinnego.

Ogólne stanowisko pozwanej, że strona powodowa mogła dokonać wyboru waluty spłaty kredytu poprzez wybór CHF – to znaczy poprzez dokonanie wyboru rachunku, z którego będzie następowała spłata – ROR, rachunek walutowy, rachunek techniczny (odwołanie się przez pozwanego do zapisu § 13 wzoru umowy załączonego do odpowiedzi na pozew), nie stanowi argumentu za tym, że zawarto umowę kredytu dewizowego – walutowego. Decyduje w tym zakresie treść faktycznie zawartej umowy kredytu, z zapisu której – vide § 13 ustęp 1 i 7 umowy – wynika, że strony

uzgodniły spłatę kredytu tylko w walucie PLN. Brak było jakiegokolwiek dowodu, na podstawie którego można by bezspornie ustalić, że kredytobiorcy mieli możliwość wyboru waluty spłaty kredytu poprzez wybór odpowiedniego rachunku do spłaty. Nie ma dokumentu, z którego wynikałoby, że kredytobiorcom taka propozycja została złożona, chociażby poprzez doręczenie wzoru umowy, na który powołuje się pozwana, że strony w tym zakresie toczyły indywidualne uzgodnienia. Z przesłuchania powodów i świadków nie wynika, aby strony w tym zakresie dokonały indywidualnych uzgodnień, poprzedzonych przedstawieniem możliwości wyboru jaki przewidziano w § 13 wzoru umowy kredytu.

Wypłata kredytu mogła nastąpić tylko w walucie polskiej – vide § 5 ustęp 3 – albowiem powodowie potrzebowali złotych polskich na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

Z § 13 ustęp 1, 2 i 7 umowy kredytu wynika, że strony uzgodniły, że spłata kredytu będzie odbywała się w PLN z rachunku ROR, zatem w walucie polskiej.

Przesłuchanie strony powodowej, z którego wynika, że nie była ona zainteresowana uzyskaniem świadczenia pieniężnego w walucie obcej, albowiem cel kredytowania polegał na zamiarze budowy domu jednorodzinnego w Polsce, w powiązaniu z postanowieniami § 13 ustęp 1, 2 i 7 umowy kredytu – wskazanie rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, z którego miały być pobierane spłaty kredytu – umowy kredytu, stanowią o tym, że zgodnym zamiarem stron było udzielenie stronie powodowej kredytu w złotówkach i spłata kredytu w złotówkach. Bank miał spełnić swoje świadczenie w złotówkach i odpowiednio kredytobiorcy mieli spełniać świadczenia w złotówkach – strony nie przewidziały spełnienia świadczenia w CHF, albowiem kredyt miał być wypłacony na rachunek prowadzony w PLN. Wskazany stan dotyczy daty zawarcia umowy, albowiem w okresie późniejszym strony zawarły odpowiedni aneksu do umowy kredytu przewidujący spłatę kredytu bezpośrednio w CHF.

Odwołując się odpowiednio do ustaleń jak wyżej jedynie kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF (denominacja), albowiem zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła następować tylko w walucie polskiej – według ustalonych postanowień umowy z daty jej zawarcia.

Strona powodowa nie założyła przy zawarciu umowy kredytu konta do obsługi kredytu prowadzonego w walucie obcej – tu CHF – a tylko miała korzystać z rachunku w walucie polskiej – vide § 13 ustęp 1, 2 i 7 umowy kredytu, za pośrednictwem którego miała następować spłata kredytu. Sąd nie podzielił więc stanowiska pozwanej jakoby przedmiotową umowę należało kwalifikować jako umowę kredytu walutowego – pozwana nie udostępniła stronie powodowej przedmiotu kredytu w walucie CHF, również spłata rat kredytu nie miała odbywać się w walucie CHF, albowiem strony wprost w umowie przewidziały, że spłata będzie odbywać się w walucie polskiej z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 65 § 2 k.c. umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wyraża zasadniczą dla wykładni umów dyrektywę, aby badanie nie ograniczało się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz obejmowało wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów i powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd powinien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który je przyjął, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym treść umowy uzgodniono i z uwzględnieniem którego ją zawierano. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, i I CSK 173/10; z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10 Legalis).

W sprawach dotyczących umów pożyczek/kredytów zatem wykładni spornych postanowień umowy dokonywać należy nie tylko w oparciu o ich brzmienie, ale też odnosić do kontekstu w jakim umowa była zawarta, w tym znanego obu stronom celu jej zawarcia (celu dla którego pozyskiwano kredyt). Powiązania logiczne między poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi umowy, cel jej zawarcia, sposób ustalenia wysokości świadczenia (zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców wynikający z umowy), czy wreszcie kontekst tworzony przez sytuację ówczesną rynkową (jeśli chodzi o rynek usług bankowych), w tym przyczyny oferowania przez banki pożyczek/kredytów, w których świadczenia były określane w walucie obcej) powiązane z jednej strony z korzystniejszym oprocentowaniem z drugiej zaś z ułatwieniami jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej kierowane wobec potencjalnych kredytobiorców.

Co do zasady dokonuje się w judykaturze rozróżnienia spotykanych w praktyce sposobów powiązania kursu waluty obcej z wartością świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy rozróżniając: kredyty/pożyczki denominowane, indeksowane i walutowe według następujących kryteriów. Systematyzuje się więc umowy kredytowe wyodrębniając empirycznie ich rodzaje (podtypy) w oparciu o kryteria wywodzone z obserwacji praktyki bankowej. Odróżnienia tego dokonuje się z uwagi na sposób wyrażenia kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych. Przyjmuje się w praktyce zgodnie, że w kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie walutowym natomiast kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Zaznacza się, że tylko w tym ostatnim wypadku kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej (roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej). W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej.

W umowie będącej przedmiotem sporu określono wysokość kredytu w walucie obcej (CHF) – poprzez denominację kwoty wyrażonej w CHF do PLN, to jednak świadczenie kredytodawcy miało nastąpić w PLN i świadczenie kredytobiorcy miało zgodnie z umową nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości początkowego salda kredytu w CHF i rat kredytu należnych od kredytobiorców. Również świadczenie kredytobiorcy w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej.

Zatem nie można przyjąć, aby poprawnym było kwalifikowanie umowy kredytu zawartej przez stronę powodową jako umowy kredytu walutowego – dewizowego. Konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron. Niewątpliwie bowiem strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu).

Umowa kredytu będąca przedmiotem niniejszego postępowania spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu denominowanego. Kredyt taki jest de facto kredytem złotowym, gdyż jedynie na skutek denominacji jego saldo wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany.

Uzasadniony okazał się zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego, kursowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), przy czym odnośnie odróżnienia tych klauzul Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd orzekający nie podzielił zarzutów strony powodowej co do tego, że umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 k.c., a to z uwagi na to, że umowa jest sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe, albowiem nie wskazuje kwoty kredytu, nie określa ściśle wzajemnych świadczeń stron, albowiem obie wartości były uzależnione od przyjętego kursu CHF ustalanego wyłącznie przez Bank, że umowa jest sprzeczna z art. 353<sup>1</sup> k.c. (naruszenie zasady

swobody umów, natury umowy kredytu, zasad współzycia społecznego poprzez pozostawienie tylko po stronie Banku możliwości jednostronnego kształtowania świadczenia kredytobiorców), że jest sprzeczna z zasadą walutowości (art. 358 k.c.), jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego – narusza granice swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), albowiem strona pozwana posiada uprawnienie do kształtowania według własnej woli zakresu obowiązków, które obciążają drugą stronę umowy, w tym zakresie również umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Sąd orzekający podkreśla, że strona powodowa rozwijając w/w zarzuty w treści uzasadnienia pozwu często odwoływała się do podstaw faktycznych świadczących o niedozwolonym charakterze postanowień umów na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c.

Nie sposób było zgodzić się ze stanowiskiem powodów, że wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli przeliczeniowej – tu klauzuli denominacji – miałyby prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na zasadzie art. 58 k.c., a to z uwagi na brak wskazania kwoty kredytu, nie określenie ściśle wzajemnych świadczeń stron.

Wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu denominacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty CHF nie może prowadzić do wniosku, że umowa z tej przyczyny miałaby być uznana za bezwzględnie nieważną, niezależnie od kwalifikacji czy nieważność miałaby dotknąć tylko te postanowienia denominacyjne czy też całą umowę. Strony określiły świadczenie Banku w umowie podając kwotę kredytu w CHF, zatem wbrew zarzutowi strony powodowej kwota kredytu została określona. Sama klauzula denominacji lub indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego, walutowego) jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego zmianie, w konsekwencji której wprowadzono art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, który wskazuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Brak definicji ustawowej kredytu denominowanego /indeksowanego nie przesądza o jego niedopuszczalności w obrocie prawnym. Umowy zawierające mechanizmy denominacji/indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie również nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki: z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r. sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17).

Zatem zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu denominacji/indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353<sup>1</sup> k.c. Dalej zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego)/denominacyjnego, a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest sam przez się zgodny z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, odwołując się do wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego/denominowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się

kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016, nr C, poz. 49, z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r., Dz. Urz. UE.L 2016, nr 276, s. 17 - dalej: "dyrektywa 93/13").

Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie denominacji/indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. Wprawdzie w rezultacie jego zastrzeżenia w chwili zawarcia umowy czy faktycznego oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażona w złotych polskich, podlegająca zwrotowi "kwota kredytu" jest wyższa niż kwota udostępniona, jednakże oznacza to tylko to, że spread może być - w zależności od zmian kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany - źródłem dodatkowej korzyści banku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Kwestia, o jaki rodzaj korzyści tu chodzi (por. art. 170 pr. bank.), ma z omawianego punktu widzenia znaczenie drugorzędne.

W ocenie Sądu orzekającego przedmiotowa umowa kredytu nie narusza i nie jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego, art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 58 § 2 k.c.

Ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula denominacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu. Również odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu denominacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385<sup>1</sup> k.c.).

Sąd Okręgowy nie znajdując podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania rat kredytu według kursu ustalonego przez bank. Sąd Najwyższy w swym wyroku nie dopatrył się nieważności umowy kredytu z tego właśnie powodu, lecz uznał, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.). Wskazał, że brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, w jakim stopniu stosowany przez bank spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, a w jakim stopniu pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych klasycznych jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji.

Nie można również dopatrzeć się bezwzględnej nieważności umowy kredytu (art. 353<sup>1</sup> k.c.) w całkowitej arbitralności banku w ustalaniu kursów CHF poprzez swobodne kształtowanie kursu waluty w ustalanych przez siebie tabelach. Z zarzutem całkowitej dowolności banku w kształtowaniu wysokości zobowiązania kredytobiorców, można by mówić wówczas, gdyby bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w kształtowaniu kursów CHF, nawet w oderwaniu od realiów rynkowych. Tymczasem w spornej umowie ujęte zostało odwołanie do tabel kursów sprzedaży i kupna walut. Takie uregulowanie, co prawda zakłada pewien stopień dowolności banku, ale z pewnością nie całkowitą dowolność, jak sugerują to powodowie. Z tej przyczyny brak podstaw do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umów kredytów na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niespornym jest, że w dacie zawarcia umowy przyjęty w umowie denominacyjny mechanizm ustalania wysokości kwoty kredytu do wypłaty i rat kredytu nie określał jednoznacznie, tj. kwotowo, wysokości zobowiązania strony powodowej w PLN. Tym niemniej, dla oceny ważności umowy z tego punktu widzenia, zdaniem Sądu orzekającego, można posłużyć się analogią do uregulowań odnoszących się do określania ceny w umowie sprzedaży. Otóż, w myśl art. 536 § 1 k.c. cenę można określić przez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Jak wskazuje się w doktrynie, szeroka formuła art. 536 § 1 k.c. pozwala stwierdzić – przez porównanie do art. 296 § 1 k.z. – że ustawodawca ujmuje podstawy do ustalenia ceny szeroko. Podstawy do ustalenia ceny mogą być określone różnie. Najmniej wątpliwości budzą podstawy czysto obiektywne, a więc takie, które zgodnie z intencją stron mają pozwalać na określenie ceny w oderwaniu od bezpośredniego czynnika woli jakiegokolwiek innej osoby (jednej ze stron albo osoby trzeciej). Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których określenie ceny następuje przez odwołanie do wyraźnych wskaźników zewnętrznych. Podstawą obiektywną jest także odwołanie do ceny rynkowej. Wskazuje się, że podstawa do ustalenia ceny może mieć charakter obiektywny także wtedy, gdy przewiduje udział jednej ze stron albo osoby trzeciej, pod warunkiem wszakże, że oznacza to odwołanie do ustaleń w sferze faktów, a nie do konstytutywnych ocen i decyzji.

Większe wątpliwości – co do dopuszczalności i skutków – wywołuje wskazanie podstawy do ustalenia ceny, która istotne znaczenie przypisuje czynnikowi subiektywnemu, tzn. woli strony albo zindywidualizowanej osoby trzeciej, zastrzegając jednak pewien obiektywny punkt odniesienia, ograniczający swobodę oznaczającego. W najbardziej wyrazistej formie może to przybrać postać powierzenia oznaczenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania.

Powierzenie jednej ze stron albo osobie trzeciej określenia ceny według słusznego uznania zakłada z jednej strony, że - inaczej niż w przypadku metody obiektywnej - osoba określająca cenę korzysta z pewnego marginesu swobody decyzyjnej (uznaniowości), a z drugiej - że granice uznaniowości wyznacza element słuszności (jest to coś więcej niż granica zasad współżycia społecznego z art. 353<sup>1</sup> i 58 § 2 k.c.). Rozwiązanie takie może być wykorzystane np. wówczas, gdy uzgadniając umowę, strony nie mogą albo nie chcą uchwycić wszystkich czynników istotnych dla ustalenia ceny. Wśród czynników decydujących o uznaniowości określenia ceny mogą być elementy majątkowe (np. perspektywy rynkowe, sytuacja majątkowa jednej ze stron czy korzyści czerpane z dotychczasowej współpracy) oraz niemajątkowe (satysfakcja czerpana z transakcji, wdzięczność, chęć wsparcia kontrahenta itp.). Powierzenie określenia ceny jednej ze stron albo osobie trzeciej według słusznego uznania (tzw. metoda zobiektywizowana) uznaje się w doktrynie - zgodnie z tradycją kodeksu zobowiązań (ewentualność taką przewidywał wprost art. 297 k.z.) - niemal powszechnie za dopuszczalne. W doktrynie wyraźnie przeważa pogląd, że niedopuszczalne jest pozostawienie określenia ceny według swobodnego uznania jednej ze stron (w myśl formuły "moja cena będzie twoją ceną") albo osobie trzeciej.

Kwestia nie jest jednak tak oczywista, jeżeli uwzględni się art. 385<sup>3</sup> pkt 20 k.c., obce rozwiązania prawne i współczesne standardy międzynarodowe (możliwość powierzenia określenia świadczenia osobie trzeciej według swobodnego uznania przewiduje wprost § 319 ust. 2 kodeksu cywilnego (...); dopuszcza się także swobodne oznaczenie przez stronę; por. też art. 74 ust. 1 projektu (...), zgodnie z którym jeżeli cena lub inne postanowienie umowne mają być ustalone przez jedną stronę i zostały ustalone w sposób rażąco nierozsądny, to w ich miejsce przyjmuje się zwykle pobieraną cenę lub postanowienie zwykle stosowane w porównywalnych okolicznościach w chwili zawarcia umowy lub, jeżeli nie można ustalić takiej ceny lub postanowienia, rozsądną cenę lub rozsądne postanowienie; por. też art. 75 projektu (...)) (tak R. Trzaskowski w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa, wyd. II WKP 2017).

W świetle tych rozważań za zbyt pryncypialne uznać należy stanowisko powodów, że nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania zakresu świadczenia drugiej strony.

Zdaniem Sądu orzekającego w sytuacji, gdy strony odwołały się do tabel kursów zakupu i sprzedaży walut obcych pozwanego banku, a brak jest podstaw do przyjęcia, że nie chodziło o tabele, w oparciu o które pozwany bank sprzedawał czy skupował walutę również od innych klientów, lecz tabele kursów ustalane przez pozwanego banku specjalnie na potrzeby tej konkretnej umowy (takich twierdzeń nie podnosili nawet powodowie), to przyjęcie należy, analogicznie jak w przypadku cenników powszechnie stosowanych przez przedsiębiorców w relacjach z wszystkimi

kontrahentami, że, co do zasady, takim postanowieniom umowy nie sprzeciwiają się bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Zatem nie może też mieć przesądzającego znaczenia dla oceny zgodności umowy z przepisami prawa kwestia braku w umowie ograniczeń w określaniu kursów w tabelach pozwanego banku, jeśli tylko nie ma podstaw do uznania, że ten kurs nie jest uczciwy, ani odbiegający od kursów rynkowych.

Ten zakres dowolności banku przy ustalaniu kursów walut, może być natomiast oceniany z punktu widzenia tego czy postanowienia umowy odwołujące się do tabel kursów banku, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy nie naruszają prawa powodów jako konsumentów, i czy w związku z tym czy mogą być stosowane (art. 385<sup>1</sup> k.c.), o czym w dalszej części uzasadnienia wyroku.

Zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany bank, jak twierdzą powodowie, przerzucił na nich całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił. W kwestii tej wypowiedział się już Sąd Najwyższy wskazując w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. o sygn. II CSK 429/11, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa), ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Bezsprzeczne jest, że w przypadku spadku kursu CHF w stosunku do waluty polskiej, ryzyko spadku Kursu CHF obciążałoby pozwany bank, gdyż raty spłaty kredytu byłyby, po przeliczeniu na złote polskie, mniejsze. Trzeba również wskazać, że o nierównowadze można byłoby mówić wówczas, gdyby pozwany bank zawarł w umowie jakiegokolwiek postanowienie wyłączające jego odpowiedzialność za wahania kursu waluty, których nie przewidywałaby umowa w stosunku do konsumenta. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r. o sygn. I CSK 491/17 zwrócił uwagę na taką nierównowagę kontraktową odnośnie konstrukcji opcji walutowych z tzw. wyłącznikiem. Jednakże taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Sąd orzekający wskazuje również, że postanowienia w/w umowy kredytu nie naruszają zasady walutowości, co miało ewentualnie prowadzić do bezwzględnej nieważności umowy kredytu na podstawie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu.

Zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 2 pkt 18 prawa dewizowego nie zasługuje na uwzględnienie. Zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), obowiązywał zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony. Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358<sup>1</sup> k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. Takim wyjątkiem było udzielenie bankom w § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 września 2007 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz. U. Nr 168, poz. 1178, z późn. zm.) zezwolenia, pod warunkiem jednoczesnego zaoferowania konsumentowi zawarcia oraz wykonania umowy w walucie polskiej, a wymóg ten w rozpoznawanym przypadku został zrealizowany. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18, nie publ.).

Nie sposób uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., to znaczy, że kwestionowana umowa narusza zasady współżycia społecznego. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. jest natomiast bezzasadny w zakresie ochrony praw konsumenta, przed naruszeniami



słuszności kontraktowej istnieją bowiem przepisy szczególne, w tym art. 385<sup>1</sup> k.c. – 385<sup>3</sup> k.c.), wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystane skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

W ocenie Sądu orzekającego nie doszło również do naruszenia art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Konstrukcja zastrzeżenia ustalenia świadczenia kredytobiorcy w oparciu o inną walutę niż waluta udzielonego kredytu jest dopuszczalna, a wprowadzenie do umowy kredytu czy to klauzuli indeksacyjnej czy denominacyjnej w związku z art. 69 ustawy Prawo bankowe nie stanowi w ocenie Sądu orzekającego naruszenia ani art. 69 ustawy Prawo bankowe, ani art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., co miałyby skutkować ewentualną nieważnością umowy kredytu.

Uzasadniony okazał się zarzut strony powodowej co do nieważności umowy kredytu jako konsekwencja występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego, kursowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej), przy czym odnośnie odróżnienia tych klauzul Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia.

Sąd orzekający dzieląc zarzuty powodów co do występowania w umowie klauzul abuzywnych stanął na stanowisku, że:

- postanowienia § 1 punkt 8 (definicja Tabeli kursów), § 2 ustęp 1 w związku z § 5 ustęp i ustęp 4 (wyrażenie salda kredytu w CHF i przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 13 ustęp 7 (przeliczenie pobieranych przez Bank środków w walucie polskiej tytułem spłaty kredytu na spłatę rat wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 18 ustęp 1 (przeliczenie niespłaconej raty na walutę polską według kursu obowiązującego w Banku w Tabeli kursów) stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umowy była nieważność tej umowy (art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 k.c.).

Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej samej zasady ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy w PLN (po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu w CHF do PLN z zastosowaniem kursu kupna CHF obowiązującego w Banku) i kredytobiorcy w PLN (po przeliczeniu raty kredytu wyrażonej w CHF na PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku) i ryzyka kursowego z tym związanego (klauzula przeliczeniowa – walutowa) stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym stworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta.

Sama zasada ryzyka kursowego (walutowego) wynikająca z kwestionowanych postanowień umowy kredytu w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi już klauzulę abuzywną i stanowi w konsekwencji o nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Stosownie do art. 6 ustęp 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13/EWG) nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Przesłankami uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron"; jeżeli dotyczy "głównych świadczeń stron" i zarazem zostało sformułowane "niejednoznacznie", to może być uznane za niedozwolone.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, brak jednej z nich skutkuje, że sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie zaś w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie kontrola incydentalna postanowień:

- postanowienia § 1 punkt 8 (definicja Tabeli kursów), § 2 ustęp 1 w związku z § 5 ustęp i ustęp 4 (wyrażenie salda kredytu w CHF i przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 13 ustęp 7 (przeliczenie pobieranych przez Bank środków w walucie polskiej tytułem spłaty kredytu na spłatę rat wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 18 ustęp 1 (przeliczenie niespłaconej raty na walutę polską według kursu obowiązującego w Banku w Tabeli kursów),

prowadzi do wniosku, że stanowią one klauzule niedozwolone, niezależnie od tego czy uznamy, że w/w postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron umowy czy też nie.

Status strony powodowej jako konsumenta.

Uregulowanie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. odnosi się do niedozwolonych postanowień umownych zamieszczonych w umowach zawieranych z konsumentami. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Status powodów jako konsumentów był kwestionowany w niniejszym postępowaniu przez stronę pozwaną – vide treść odpowiedzi na pozew. Strona pozwana podnosiła, że kredyt miał związek z działalnością gospodarczą powódki. Taki wniosek strona pozwana wywodziła jedynie z tego faktu, że adres kredytowanej nieruchomości został wpisany do ewidencji – CEiIoDGRP – jako stałe miejsce wykonywania działalności i adres do doręczeń. Jednakże dla Sądu orzekającego status powodów przy zawarciu umowy kredytu jako konsumentów nie był wątpliwy w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Treść wniosku kredytowego i treść umowy kredytu, treść przesłuchania strony powodowej i zeznania świadków potwierdza tę kwalifikację powodów – konsumentów jako strony przedmiotowej umowy kredytu. Kredyt nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą lub zawodową strony powodowej jako kredytobiorcy. Z przesłuchania strony powodowej nie wynikają jakiegokolwiek przesłanki, które miałyby świadczyć o statusie strony powodowej jako przedsiębiorcy przy zawieraniu umowy kredytu. Sama strona pozwana kwalifikowała powodów we wniosku kredytowym i w treści umowy kredytu jako konsumentów – brak jakiegokolwiek odwołania do działalności gospodarczej kredytobiorców w kontekście zawieranej umowy kredytu. Z przesłuchania powodów i świadków, któremu Sąd dał wiarę, wynika, że budowa domu jednorodzinnego była w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Powodowie w tym domu do dnia dzisiejszego zamieszkują. Celem powodów nie było wybudowanie budynku służącego do wykonywania działalności gospodarczej powódki. Jak sama zeznała powódka, specyfika jej działalności

gospodarczej w postaci usług stomatologicznych wymaga zachowania wielu rygorów dla prowadzenia gabinetu dentystycznego, a takie usługi prowadzi w innym miejscu. Wszyscy świadkowie, którzy złożyli zeznania na piśmie, potwierdzili okoliczności podawane przez powodów, że we wskazanej nieruchomości powodka nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług stomatologicznych. Okoliczność, że powodka podała w ewidencji działalności gospodarczej adres kredytowanej nieruchomości nie oznacza, że powodowie przy zawarciu umowy kredytu mieliby mieć status przedsiębiorców. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wskazać należy, że częstym zjawiskiem jest podawanie przez przedsiębiorców dla celów ewidencyjnych adresu prowadzenia działalności gospodarczej tożsamego z adresem zamieszkania, mimo że de facto w danym przypadku działalność gospodarcza nie jest prowadzona pod adresem miejsca zamieszkania. Już sam charakter działalności gospodarczej powodki – usługi stomatologiczne – nakazuje dać wiarę powodom, że zawarcie umowy kredytu hipotecznego nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą powodki.

Nadto za całkowicie bezpodstawne należałoby uznać ewentualne zarzuty jakoby wykształcenie strony powodowej czy też doświadczenie zawodowe miałyby wpływać na ocenę podstaw abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu. Wykształcenie, doświadczenie czy też wykonywany zawód nie ma znaczenia dla kwalifikacji konsumenta jako strony słabszej stosunku zobowiązaniowego. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji (patrz wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., C – 110/14, gdzie adwokata uznano za konsumenta, nadto wyrok TSUE z dnia 21 marca 2019 r., C – 590/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 198/20 i tam powołane dalsze orzecznictwo).

Postanowienia umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową jako konsumentem.

Zgodnie z definicją z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. postanowienia umowy "nieuzgodnione indywidualnie" to takie, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte "indywidualnym", odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji). Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie (postanowienie SN z 6.3.2019 r., I CSK 462/18, Legalis). Wskazuje się jednak np., że "rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona).

Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie "przejęte" z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku "rzetelnych i wyrównanych negocjacji"; tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.

Zarzut strony pozwanej, że postanowienia umowy były negocjowane okazał się chybiony. Nawet ewentualne wykazanie, że jakieś postanowienie umowy podlegało negocjacji – indywidualnemu uzgodnieniu – nie wyklucza, że pozostałe postanowienia takiemu indywidualnemu uzgodnieniu nie podlegały. Z przesłuchania strony powodowej, jak również świadka A. B., G. G. i A. W. zgodnie wynika brak w tym przypadku indywidualnego uzgodnienia warunków

umowy, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę powodową klauzul ryzyka walutowego, klauzuli denominacyjnej (przeliczeniowej) i klauzul spreadowych (kursowych).

W szczególności ani z zeznań świadka A. B., G. G. i A. W., ani z przesłuchania strony powodowej nie wynika, aby kredytobiorca miał możliwość negocjacji i negocjował w tym przypadku klauzulę denominacyjną – samą denominację, jak i klauzul dotyczących ryzyka kursowego, klauzul kursowych, klauzul spreadu walutowego. Kredytobiorcom nie przedstawiono oferty zawarcia umowy ramowej dotyczącej możliwości negocjacji kursu CHF przy wypłacie kredytu. Brak jest dowodów, aby taka propozycja zawarcia umowy ramowej została kredytobiorcom przedstawiona i aby w tym zakresie strony toczyły indywidualne uzgodnienia.

Brak było również dowodów, które potwierdzałyby indywidualne uzgodnienie przez strony sposobu spłaty kredytu w PLN poprzez wybór odpowiedniego rachunku. Strona pozwana nie udowodniła, aby przedstawiła kredytobiorcom możliwość wyboru rodzaju rachunku, z którego miała następować spłata kredytu (§ 13 wzoru umowy), a okoliczności tej powodowie zaprzeczyli.

Ogólne stanowisko pozwanej, że strona powodowa mogła dokonać wyboru waluty spłaty kredytu poprzez wybór CHF – to znaczy poprzez dokonanie wyboru rachunku, z którego będzie następowała spłata – ROR, rachunek walutowy, rachunek techniczny (odwołanie się przez pozwanego do zapisu § 13 wzoru umowy), nie stanowi argumentu za tym, że umowa, w tym to postanowienie w rzeczywistości podlegało indywidualnemu uzgodnieniu pomiędzy stronami. Brak było jakiegokolwiek dowodu, na podstawie którego można by bezspornie ustalić, że kredytobiorcy mieli możliwość wyboru waluty spłaty kredytu poprzez wybór odpowiedniego rachunku do spłaty. Nie ma dokumentu, z którego wynikałoby, że kredytobiorcom taka propozycja została złożona, chociażby poprzez doręczenie wzoru umowy, na który powołuje się pozwana. Z przesłuchania strony powodowej nie wynika, aby przedstawiono im możliwość wyboru waluty spłaty kredytu.

Pozwany w konsekwencji nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenia domniemania wynikającego z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. W rezultacie Sąd uznał, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie, tym bardziej, że z przesłuchania strony powodowej i świadka A. B., G. G. i A. W. wynika, iż w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z nimi postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursu spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli Banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. De facto w ocenie Sądu orzekającego jedynymi elementami podlegającymi negocjacji była wysokość kredytu, możliwość wyboru rodzaju rat: rosnących lub nie, długość okresu spłaty. Powyższe korelowało ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że powodowie nie prowadzili negocjacji co do warunków umowy kwestionowanych przez nich jako abuzywne. Niezależnie od tego zdaniem Sądu, tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13). Formularz umowy był to gotowy wzorzec umowny, podobny do setek umów, zawieranych w analogicznych sprawach, co widać na pierwszy rzut oka.

Postanowienia nieokreślające główne świadczenia stron.

Kontroli pod względem abuzywności podlegają postanowienia nieokreślające głównych świadczeń stron. Jeżeli postanowienie dotyczy głównych świadczeń stron, to w przypadku sformułowania go w sposób niejednoznaczny, może zostać poddane kontroli.

Ustawodawca wyłączył kontrolę abuzywności w odniesieniu do postanowień umowy określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie. Pojęcie głównych świadczeń stron jest niejednoznaczne i jego rozumienie może budzić wątpliwości (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 757, Nb 364; W. Popiołek, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, art. 385<sup>1</sup> KC, Nb 12; C. Żuławska, w: Bieniek, Komentarz. Zobowiązania, t. I, 2011, art. 385<sup>1</sup> KC, s. 161). Może być bowiem rozumiane jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do

tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku lub też, alternatywnie, elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób w KC.

Stosownie do art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG, kontrola abuzywności jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy oraz relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile postanowienia te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. W istocie do tego sprowadza się art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Ponieważ stosowne wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG stanowi wyjątek od zasady kontroli treści nieuczciwych warunków, wyłączenie to należy interpretować w sposób zawężający (tak powołany wyżej wyr. TSUE z 30.4.2014 r., C-26/13, pkt 42 oraz wyr. TSUE z 26.2.2015 r., (...), C-143/13, EU:C:2015:127, pkt 49). Ze względu na zasadę pierwszeństwa prawa UE wykładnia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c. musi być dokonywana w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG oraz stosownym orzecznictwem TSUE. Ponieważ dyrektywa 93/13/EWG dokonuje minimalnej harmonizacji krajowych systemów prawnych, prawo polskie może przewidywać dalej idącą ochronę konsumentów, w szczególności poprzez węższe zastosowanie wyłączenia kontroli abuzywności. Odpowiada więc wymogom prawa UE orzecznictwo SN, w którym uznaje się, że tzw. klauzule waloryzacyjne, wprowadzające umowny reżim podwyższania świadczenia głównego, podlegają kontroli abuzywności na zasadach ogólnych, jak każde inne postanowienie umowne (tak post. SN z 6.1.2005 r., III CZP 76/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 40; uchw. SN z 29.6.2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, Nr 7–8, poz. 87). Przesłanką wyłączenia kontroli abuzywności postanowień umowy określających główne świadczenia stron jest sformułowanie ich w sposób jednoznaczny. Jest to, w odniesieniu do wspomnianych postanowień, wyraz preferencji ustawodawcy dla ochrony konsumentów przez zapewnienie transparentności wzorca (tak E. Łętowska, Ochrona niektórych praw konsumentów, art. 385<sup>(1)</sup>, s. 105, Nb 71; zob. również komentarz do art. 384 KC, pkt A). Chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość w ujęciu art. 385 § 2 k.c. (wniosek z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (zob. w szczególności wyroki: z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 68 i przytoczone tam orzecznictwo; a także z dnia 14 marca 2019 r., (...), C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48).

W ocenie Sądu orzekającego, odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula walutowa (przeliczeniowa) – sama zasada przeliczenia świadczenia do waluty obcej i wynikające z tego ryzyko kursowe, czy wężiej klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula walutowa, przeliczeniowa, spreadowa zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c. zdanie ostatnie).

Sąd Okręgowy w Szczecinie opowiada się za najbardziej zbliżonym do wykładni zawartego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy przyjętego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, stanowiskiem Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. CSK 48/12 W którym SN stwierdził, że: "zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385"1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg określonego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy". Uzupełniając powyższe - kompleksowo regulującym kwestie postanowień dotyczących kredytów zawieranych w walutach obcych - wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. V CSK 382/18 w odniesieniu do

świadczeń głównych Sąd Najwyższy orzekł, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę określają główne świadczenia stron.

Idąc w ślad za powyższą linią orzeczniczą oraz stosując się do stanowiska TSUE Sąd stwierdza, że możliwe jest również zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialia negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do konsensu stron niezbędnego przy jej zawarciu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę denominacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu z CHF na złotówki) i klauzulę spreadową, należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Postanowienia dotyczące denominacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej, ani do określenia wysokości raty.

W konsekwencji uznania powyższych postanowień jako określających główne świadczenia stron w dalszym toku rozważań jak niżej stwierdzono, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – zarówno chodzi o klauzulę spreadową (kursową) w wąskim znaczeniu, jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową) w szerokim znaczeniu, w tym klauzulę ryzyka kursowego (walutowego).

Postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Również powyższa przesłanka abuzywności została spełniona odnośnie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umowy:

- postanowienia § 1 punkt 8 (definicja Tabeli kursów), § 2 ustęp 1 w związku z § 5 ustęp i ustęp 4 (wyrażenie salda kredytu w CHF i przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 13 ustęp 7 (przeliczenie pobieranych przez Bank środków w walucie polskiej tytułem spłaty kredytu na spłatę rat wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 18 ustęp 1 (przeliczenie niespłaconej raty na walutę polską według kursu obowiązującego w Banku w Tabeli kursów).

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Sąd dokonał więc oceny na datę zawarcia umowy kredytu w niniejszej sprawie. Bierze się pod uwagę treść umowy i okoliczności jej zawarcia. Stanowisko takie zostało przesądzone w orzecznictwie. Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Również jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia oceny czy kwestionowane postanowienia umowy mają charakter abuzywny, w jaki sposób przedsiębiorca – tu pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy kursy te miały charakter rynkowy, czy też nie.

Przesłanki "sprzeczności z dobrymi obyczajami" i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Przy tym ujęciu przyjąć trzeba, że rażąco naruszenie

interesów konsumenta samo w sobie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w przeciwnym razie ta ostatnia przesłanka byłaby zbędna (por. M. Lemkowski, *Materialna ochrona*; także J. Pisuliński, *Niedozwolone klauzule umowne w obrocie bankowym na wybranych przykładach*, Pr.Bank. 2005, Nr 6). Por. też wyr. SN z 13.6.2012 r. (II CSK 515/11, Legalis): "Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie" (zob. też wyr. SA w Warszawie z 18.6.2013 r., VI ACa 1698/12, Legalis; z 10.5.2013 r., VI ACa 1479/12, Legalis; wyr. SN z 27.11.2015 r., I CSK 945/14, Legalis; wyr. SA w Łodzi z 19.6.2018 r., I ACa 1268/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 6.4.2018 r., VII AGa 836/18, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 11.12.2017 r., I ACa 452/17, Legalis). W wyr. z 13.10.2010 r. (I CSK 694/09, Legalis) SN zauważył, że z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

W wyroku SN z 13.7.2005 r. (I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11) wskazano, że w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Naruszenie interesów konsumenta wynikające z "niedozwolonego postanowienia umowy" musi być "rażące", a więc szczególnie doniosłe, znaczące (por. np. wyr. SA w Szczecinie z 2.8.2017 r., I ACa 263/17, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 15.2.2017 r., VI ACa 1918/15, Legalis; z 16.11.2018 r., VI ACa 681/18, Legalis; z 4.10.2018 r., VI ACa 618/18, Legalis; wyr. SN z 19.9.2018 r., I CNP 39/17, Legalis).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszym postępowaniu kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do denominacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść.

Sąd z całą stanowczością podkreśla, że abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu:

- postanowienia § 1 punkt 8 (definicja Tabeli kursów), § 2 ustęp 1 w związku z § 5 ustęp i ustęp 4 (wyrażenie salda kredytu w CHF i przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 13 ustęp 7 (przeliczenie pobieranych przez Bank środków w walucie polskiej tytułem spłaty kredytu na spłatę rat wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 18 ustęp 1 (przeliczenie niespłaconej raty na walutę polską według kursu obowiązującego w Banku w Tabeli kursów),

– zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego (kursowego), jak i klauzuli spreadowej, bo z uwagi na ich nierozzerwalny charakter w tej sprawie powinny być rozpatrywane łącznie – może przejawiać się w dwóch płaszczyznach.

Każda z tych podstaw może być samoistną przesłanką do stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień, niezależnie od drugiej.

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nieorganicznego ryzyka kursowego jakie zostało nałożone na stronę powodową jako konsumenta – kredytobiorców w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu odnośnie ryzyka walutowego (kursowego) są niejednoznaczne, nieprzejrzyste i nie pozwalają ocenić prawidłowo sens ryzyka walutowego jako postanowienia umowy, wpływającego na zakres zobowiązania kredytobiorców.

Z klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i z klauzuli ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany przez Bank (klauzula spreadowa – kursowa) wynika ryzyko kursowe, w tym przypadku, biorąc pod uwagę treść umowy – nieograniczone ryzyko kursowe na jakie zostali narażeni powodowie jako kredytobiorcy.

Z treści umowy kredytu wynika, że nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumenta, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. To godzi w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków powodów jako konsumentów na ich niekorzyść, w stosunku do Banku jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć z uwagi na profesjonalny charakter swojej działalności oraz możliwość posiadania historycznych danych odnośnie wahań kursu PLN do CHF.

Również dane historyczne kursu CHF były dla Banku dostępne, z których wynikały chociażby w okresie na jaki zamierzano zawrzeć umowę kredytu, że kurs CHF może ulegać znacznym wahanom. Konsumentom nie zaproponowano żadnego produktu zabezpieczającego ich przed nadmiernym ryzykiem kursowym.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu nakładają na konsumenta ryzyko kursowe w wypadku spadku wartości waluty krajowej (PLN) w stosunku do waluty CHF.

W ocenie Sądu orzekającego Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumentów co do ryzyka kursowego jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank pouczył konsumenta o ryzyku kursowym dwa razy: w umowie kredytu (§ 30 ustęp 1 umowy kredytu) i we wniosku kredytowym – punkt 9 podpunkt 5. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powodowie odbyli spotkania przed podpisaniem umowy kredytu z pośrednikiem kredytowym (potwierdza to pieczęta na wniosku kredytowym), nie będącym pracownikiem pozwanego Banku, a w samym Banku powodowie byli tylko raz w celu podpisania umowy kredytu. Z zeznań świadka A. B. wynika, że nie pamiętała ona jakiego rodzaju informacje z zakresu ryzyka kursowego związanego z umową powodom przekazano – czy to sam świadek czy mężczyzna współpracujący w tym świadkiem. Z zeznań świadka A. W. również nie można ustalić jakich informacji udzielono powodom przy podpisaniu umowy kredytu w zakresie ryzyka walutowego – kursowego. Ta świadek nie pamiętała powodów, zeznawała tylko ogólnie o broszurze (w tym zakresie strona pozwana nie podnosiła twierdzeń, aby doręczyła powodom jakieś broszury o ryzyku kursowym), o informacji zawartej we wniosku kredytowym, że klientom nie były przedstawiane historyczne kursy CHF ani symulacje rat kredytu i salda kredytu w przypadku wzrostu kursu CHF. Z kolei świadek G. G. nie zajmowała się bezpośrednią obsługą klientów zainteresowanych kredytem hipotecznym. Z tych zeznań pośrednika kredytowego i pracowników Banku nie wynika czy poza tymi ogólnymi informacjami klientom, tu powodom, przedstawiono skalę ryzyka kursowego z jakim muszą się liczyć – tu ryzyka nieograniczonego, w jaki sposób może to wpłynąć na wysokość raty kredytu powodów i salda kredytu powodów do spłaty.

Z przesłuchania powodów co najwyżej wynika, że mieli ogólną świadomość zmienności kursów, ale nie w takiej skali jak doszło w przypadku kursu CHF w stosunku do PLN. Powodom nie przedstawiono symulacji zmiany wysokości raty spłaty i salda zadłużenia względem wahań kursu CHF. Powodom nie przedstawiono informacji w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut. Powodowie nie mieli jednak wiedzy jak zmiana kursu CHF w stosunku do PLN wpłynie na koszt kredytu, kapitał, takiej informacji od pracownika Banku nie otrzymali. Powodom nie przedstawiano historycznych wahań kursu CHF i jak to może wpłynąć na wysokość ich raty i salda kapitału kredytu do spłaty.

Taki sposób pouczeń dokonany przez Bank, biorąc pod uwagę treść tych pouczeń jak we wniosku kredytowym i w umowie kredytu, jest nader ogólny i niespełniający kryteriów jakie wynikają z orzecznictwa TSUE w tym zakresie.



Sąd orzekający z całą stanowczością podkreśla, że ogólne pouczenie kredytobiorców wynikające z dokumentów w niniejszej sprawie, że z kredytem denominowanym do CHF wiąże się ryzyko kursowe, że zmiana kursu może wpływać na wysokość raty i saldo kredytu do spłaty – vide § 30 ustęp 1 umowy kredytu, punkt 9 wniosku kredytowego – bo do tego sprowadzały się pouczenia jak we wniosku kredytowym, w umowie kredytu – nie wyjaśniają istoty ryzyka kursowego jakie wiąże się z kredytem denominowanym do CHF, że narażają konsumenta na ogromne ryzyko wzrostu zakresu jego zobowiązania (w zasadzie bez ograniczenia co do wysokości, bo do tego sprowadza się istota ryzyka kursowego).

De facto, analiza treści tych pouczeń/oświadczeń prowadzi do wniosku, że w swej warstwie treściowej i komunikacji są one zbieżne, lecz nad wyraz lakoniczne w zakresie wyjaśnienia na czym ryzyko kursowe polega i w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców – jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty kredytu i salda kredytu. I tak.

W punkcie 9 podpunkcie 5 wniosku kredytowego zawarto standardowe oświadczenia wnioskodawcy o następującej treści:

- poniesiemy ryzyko zmiany kursów walutowych.

W § 30 Umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca został poinformowany:

- 1) o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych,
- 2) iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu,
- 3) iż poniesie to ryzyko.

Z w/w zapisów wynikają tylko ogólne twierdzenia – ponoszenie ryzyka kursowego, akceptacja ryzyka kursowego, wzrost kursu wpływa na wzrost wysokości raty kredytu i salda kredytu do spłaty.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że ani z punktu 9 wniosku kredytowego, ani z § 30 ustęp 1 umowy kredytu, jak i z ustnych informacji udzielanych przez pracownika Banku – nie przekazano konsumentowi rzetelnych informacji o ryzyku kursowym, jego skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania strony powodowej w całym okresie kredytowania. W tym wyraża się niejednoznaczność klauzuli ryzyka walutowego (kursowego, spreadowego). Jak się okazało później, z danych dostępnych powszechnie, jak i z zaświadczenia pozwanego Banku o poziomie kursów jaki wyznaczał do spłaty kredytu, wynika, że kurs waluty CHF w stosunku do PLN znacznie wzrósł.

Wniosek powyższy wynika z orzecznictwa TSUE, w którym wskazuje się na bardzo ważną kwestię realizowania przed przedsiębiorcą tzw. zasady przejrzystości materialnej. W orzecznictwie TSUE bardzo mocno akcentowany jest deficyt informacyjny po stronie konsumenta, skutkujący istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy – tu na Banku – wpływa na ocenę w konsekwencji czy dane postanowienie ma charakter abuzywny. W konkluzji stwierdzić należy, że samo zaniechanie informacyjne może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, w sprawie (...) ca (...), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne

- konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.

Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu. Dalej, jak stwierdził TSUE we wskazanym orzeczeniu wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...) i (...), C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C#96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13, nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...) i (...), C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; a także z dnia 9 lipca 2015 r., (...), C#348/14, niepublikowany, EU:C:2015:447, pkt 52).

Podobnie w wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, TSUE stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, stwierdzono, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 r., (...), C-125/18, EU:C:2020:138, pkt 50 i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) i (...), C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej TSUE stwierdził, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego

okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W/w kwestia powinna zostać rozpatrzona przez Sąd w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. podobnie wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C#143/13, EU:C:2015:127, pkt 75).

Ponadto jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Jak podkreśla Trybunał konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy.

W/w wymogi informacyjne TSUE potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, powtarzając tezy powołane wyżej, podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

W postanowieniu z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20, TSUE potwierdził w/w poglądy przedstawione w dotychczasowym orzecznictwie jak wyżej. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano między innymi, że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyroki: z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), C-609/19, EU:C:2021:469, pkt 49; a także z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo). Dalej wskazano, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (wyroki: z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), C-609/19, EU:C:2021:469, pkt 50; a także z dnia 10 czerwca 2021 r., (...), od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 71 i przytoczone tam orzecznictwo). W konsekwencji TSUE stwierdził, że wykładni art.4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (odpowiednio uwagę tę należy odnieść do kredytu indeksowanego), które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.

Również, co należy uwypuklić, TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, w punkcie 86 wskazał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciążących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustęp 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę – tu pozwanego.

W ocenie Sądu orzekającego nie spełnia kryterium rzetelności poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca świadomy jest ryzyka kursowego, że został pouczony o takim ryzyku, że rata kredytu i saldo kredytu rośnie w wyniku wzrostu kursu (punkt 9 wniosku kredytowego, § 30 ustęp 1 umowy kredytu). Z takich oświadczeń i przekazanych informacji nie wynika istota nieograniczonego ryzyka kursowego związanego z kredytem denominowanym do CHF.

Taka konstatacja co do nieprawidłowości takich ogólnych pouczeń wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, w których Sąd uzasadnionej krytyce poddał takie ogólne oświadczenia i wprost stwierdził, że nie spełniają one kryterium rzetelnej i transparentnej informacji o możliwym ryzyku kursowym, do facto przesądzając o abuzywności postanowień umowy kredytu przewidujących takie ryzyko kursowe.

Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową jako konsumentem istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF), a to z uwagi na to, że Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W umowie łączącej strony lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorcy, to znaczy konkretnie, że kredytobiorca musi się liczyć z tym, że rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości – bo do tego może doprowadzić wprowadzenie do umowy klauzuli waloryzacyjnej (klauzuli walutowej).

Z ustaleń faktycznych jak wyżej, wynika, że Bank w żaden ustny lub pisemny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, również w związku z tym w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Nie wskazano chociażby na jakimkolwiek przykładzie z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć – w zasadzie z nieograniczonym, bo nikt nie jest w stanie dać rzeczywistej gwarancji stabilności kursu waluty lub nieznacznym jej wahań.

Z przesłuchania strony powodowej, świadków – pośrednika kredytowego i pracowników Banku wynika, że ani pośrednik Banku, ani pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom szczegółowej i zrozumiałej informacji na temat ryzyka kursowego jakie wiąże się z zaciąganiem kredytu powiązanego z walutą CHF. Pośrednik Banku i pracownik banku w szczególności nie poinformował kredytobiorców, że z kredytem powiązany z CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, to znaczy, że na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do PLN – znacznej deprecjacji waluty PLN – rata kredytu i saldo kredytu może wzrosnąć w sposób nieograniczony co do wysokości. Kredytobiorcom nie przedstawiono historycznych danych dotyczących kursu CHF w stosunku do PLN za okres kilku lub kilkunastu lat. Kredytobiorcom nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby jak w przypadku ich kwoty kredytu wzrost kursu CHF w stosunku do PLN wpłynie na wzrost raty kredytu do spłaty i wzrost salda kredytu do spłaty. Pracownik banku nie tłumaczył kredytobiorcom w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut – sama świadek A. W. – pracownik Banku zeznała, że nie wiedziała w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut w Tabelach walut.

Brak jest konkretnych dowodów, które poddałyby pod wątpliwość wersję zdarzeń przedstawioną przez stronę powodową. Przekazanie informacji, że wzrost kursu powoduje wzrost raty i salda kredytu było niewystarczające w ocenie Sądu dla zobrazowania istoty ryzyka kursowego.

Kredytobiorcom nie przedstawiono informacji, że kurs CHF może wzrosnąć do PLN o 100 % i więcej, że będzie miało to przełożenie na wysokość raty i kapitału kredytu do spłaty.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że Bank udzielający stronie powodowej kredytu nawet we własnych wewnętrznych procedurach, które obowiązywały pracowników Banku obsługujących i przedstawiających klientom ofertę kredytu denominowanego do waluty obcej, w tym do CHF, nie przewidywał informowania ze swojej strony, o

archiwalnych kursach CHF, o wpływie silnej deprecjacji waluty polskiej do CHF i jak będzie wpływało na wysokość rat kredytu i salda kredytu do spłaty. Bank w szczególności powinien w szczególności, rzetelny i prawidłowy sposób pouczyć klientów o ryzyku kursowym, albowiem ewidentnie niższa rata kredytu powiązanego z CHF w porównaniu z kredytem złotówkowym wskazywała na to, że z punktu widzenia klienta tylko ten czynnik mógł mieć decydujące znaczenie na decyzję co do rodzaju kredytu w zakresie waluty kredytu.

Stronie powodowej nie przedstawiono symulacji, z której wynikałoby jak rata kredytu lub saldo kredytu może się zmienić w przypadku silnej deprecjacji waluty PLN do CHF.

Również sama świadomość konsumenta, że kursy walut ulegają zmianie, nie eliminuje zaniechania informacyjnego Banku i skutków w aspekcie abuzywności kwestionowanych postanowień umowy.

W ocenie Sądu orzekającego dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, Bank powinien dopełnić następujących obowiązków informacyjnych. Konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązanym z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe, czyli wiąże się niebezpieczeństwo, że wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości, to znaczy rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć, przy czym nie ma górnej granicy wzrostu, może być to wzrost raty i salda o 100 % albo i większy. Nic nie stało na przeszkodzie, aby takie zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posilkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym stroną silniejszą stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF – TSUE wprost wskazuje na tę okoliczność w punkcie 100 wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19.

Kredyt został zaciągnięty na 30 lat. Zatem konsument został narażony na ryzyko kursowe na przestrzeni 30 lat. Już chociażby porównanie dostępnych dla Banku archiwalnych kursów CHF do PLN – według kursu średniego NBP – wskazywały wahania tego kursu od 1,06 zł od dnia 4 stycznia 1993 r. do 3,12 zł do dnia 18 maja 2006 r. (data zawarcia umowy kredytu). Zatem w okresie poprzedzającym datę zawarcia umowy kredytu na przestrzeni 13 lat kurs CHF do PLN, a pamiętać należy, że kredyt został zawarty na okres 30, ulegał wahaniom w granicach nawet do 200 %. Gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas można by dopiero stwierdzić, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., to znaczy w sposób nieuczciwy nie narażają konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć zobowiązanie konsumenta w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia przez konsumenta na etapie zawarcia umowy, bo ryzyka o takim zakresie konsumentowi nikt ze strony pozwanej nie przedstawił.

W myśl więc wyroku Trybunału Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, wyroku z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19, wyroku TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20 Bank nie wyraził warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, nie zapewnił informacji wystarczającej do podjęcia przez konsumenta świadomej i rozważnej decyzji co do przyjęcia nieograniczonego ryzyka kursowego.

Pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów, na podstawie których można było ustalić, iż strona powodowa miała świadomość nieograniczonego ryzyka kursowego, czy, że wytłumaczone jej zostały mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątplenia wskazuje na brak pełnego rozeznania powodów w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy kredyt denominowany do CHF był powodowi udzielany. Argumentacja banku pozwanego o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy omawiana wyżej dyrektywa oraz jakim służy art. 385<sup>1</sup> § 1

k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Należy zatem podkreślić raz jeszcze, że pozwany bank nie zawarł ani w umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego i jak to może wpływać na zakres zobowiązania strony powodowej jako konsumenta przez cały okres kredytowania, mimo tego, że archiwalne kursy CHF do PLN wskazywały, że na przestrzeni znacznie krótszej niż czas trwania umowy kredytu (30 lat) dochodziło do zmian kursu CHF w stosunku do PLN nawet o około 200 %.

Rzeczne dowody – odpowiednie postanowienie umowy kredytu i oświadczenie o ryzyku w punkcie 9 wniosku kredytowego podpisane przez stronę powodową – nie wskazują konkretnego zakresu możliwego zwiększenia zobowiązania konsumenta, w zasadzie nieograniczonego, co wynika z istoty ryzyka wahań kursowych, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (takie wymagania stawia TSUE w powołanych jak wyżej wyrokach).

W świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanej jako przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istniała nierównowaga informacyjna co do ryzyka, której Bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. To stanowi w konsekwencji o podstawie na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy. Już ta konstatacja mogłaby w konsekwencji stanowić samoistną podstawę rozważań skutków abuzywności – w aspekcie dalszego obowiązywania lub nie umowy i ewentualnego stwierdzenia jej nieważności na zasadzie art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 k.c.

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

Abuzywność postanowień umowy wynikająca z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do decyzji Banku jako wyznaczającej poziom kursów CHH dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie kredytu i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat kredytu.

Kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany decyzją Banku (klauzula spreadowa – kursowa) zostały w ocenie Sądu ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385<sup>1</sup> k.c.).

Dotyczy to postanowienia § 1 punkt 8 (definicja Tabeli kursów), § 2 ustęp 1 w związku z § 5 ustęp i ustęp 4 (wyrażenie salda kredytu w CHF i przeliczenie wypłaty kredytu według kursu kupna CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 13 ustęp 7 (przeliczenie pobieranych przez Bank środków w walucie polskiej tytułem spłaty kredytu na spłatę rat wyrażonych w CHF według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w Banku w Tabeli kursów), § 18 ustęp 1 (przeliczenie niespłaconej raty na walutę polską według kursu obowiązującego w Banku w Tabeli kursów).

Stosownie do § 1 pkt 8 umowy kredytu „Tabela kursów” – to Tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Należało dokonać oceny co do zgodności przyjętej w umowie metody ustalania miarodajnego kursu waluty obcej (zgodnie z umową miał on wynikać z "kursów obowiązujących" w Banku odpowiednio w dniu wykorzystania kredytu albo spłaty jego raty) z ogólnymi wymaganiami prawa cywilnego formującego wzorce ochrony konsumenta jako strony umowy (w aspekcie sposobu oznaczalności świadczenia, jakie ma obciążać konsumenta wobec przedsiębiorcy).

Wbrew zarzutom pozwanej kurs kupna dewiz dla CHF nie był ewentualnie negocjowany. Sama treść umowy kredytu na to nie wskazuje. Brak dowodu, aby kredytobiorcom zaproponowano zawarcie umowy ramowej dotyczącej negocjowania kursu waluty przy wypłacie kredytu. Bank do wypłaty przyjął kurs bieżący CHF ustalany przez Bank. Z żadnych dowodów nie wynika, aby przedmiotem negocjacji stron był kurs CHF do PLN na potrzeby wypłaty kredytu. Również kurs do spłaty rat kredytu – kurs sprzedaży – był ustalany przez Bank.

Należy wskazać, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez powódkę w ramach rozliczeń z pozwanymi) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przyjąć można, że ugruntowana jest ocena jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Wyjaśniano zatem, że postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem zaznaczyć wstępnie należy, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. jako określające główne świadczenie.

W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385<sup>1</sup> k.c. zdanie ostatnie).

Wyjaśniono w judykaturze, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy określać należy, czy konsument na podstawie jego treści mógł kontrahent oszacować kwotę, którą

będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). Nie ulega wątpliwości to, że w realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze bowiem w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczanie kredytu wyrażonego w walucie CHF przy wypłacie do PLN, a następnie przeliczanie raty kredytu z CHF na złote polskie miało odbywać według tabeli kursowej banku. Stosownie do § 1 pkt 8 umowy kredytu „Tabela kursów” – to Tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych.

Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego (denominowanego) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. Jak wskazano wyżej w żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta.

Już ta okoliczność powoduje, że nie można uznać, by postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z przedstawionych poniżej orzeczeń TSUE nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy.

Dalej stwierdzić należy, że jako rażące sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy w świetle orzecznictwa już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie bowiem narusza równość kontraktową dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta) zbędnego ryzyka kontraktowego.

Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają w/w wzorec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie (według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku - a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników).

Nie sposób było podzielić argumentacji pozwanego, że kredytobiorca na etapie przedstawienia oferty miał możliwość dokonania wyboru czy będzie chciał spłacać kredyt w złotówkach, czy bezpośrednio w CHF. Nie wynika to z wniosku kredytowego ani innego dokumentu na etapie przedstawienia oferty. Strona powodowa zaprzeczyła możliwości takiego wyboru.

O ile w postanowieniach wzoru umowy są zawarte postanowienia co do wyboru rachunku, z którego może następować spłata kredytu - § 13 – to poprzez redakcję treści § 13 ustęp 1 i 7 strony ustaliły, że spłata będzie odbywać się w PLN. Spłata miała następować z rachunku strony powodowej prowadzonego w PLN – vide § 13 ustęp 1 umowy. Nie wskazano ewentualnie rachunku walutowego, który umożliwiłby spłatę kredytu bezpośrednio w CHF. Taki



wniosek wynika z przesłuchania strony powodowej. Jak wskazano wyżej, ustalenia i postanowienia § 13 umowy wprost stanowiły o tym, że kredyt będzie spłacany tylko i wyłącznie w złotychkach.

Sąd orzekający podziela pogląd, że "rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona). Zatem okoliczność wyboru przez kredytobiorców spłaty kredytu w walucie polskiej, co poprzez sformułowanie w tym przypadku dla potrzeb odpowiednich przeliczeń klauzuli odwołującej się do kursu sprzedaży walut z Tabeli kursowej, prowadzi do wniosku o jej abuzywności, nie może być wyeliminowane wnioskiem, że kredytobiorcy mogli wybrać sposób spłaty bezpośrednio w CHF za pośrednictwem rachunku walutowego czy rachunku technicznego.

Nie może stanowić argumentu wyłączającego bezprawność klauzuli odwołanie się do art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.).

W rezultacie przyjęć należało, że:

- 1) klauzula ryzyka walutowego (przeliczeniowa) – dotycząca denominacji kredytu do CHF (z uwagi na brak tzw. przejrzystości materialnej, zaniechanie przez Bank obowiązku informacyjnego odnośnie nieograniczonego ryzyka kursowego i mechanizmu oddziaływania takiego ryzyka na zakres obowiązków konsumenta),
- 2) klauzula spreadowa (kursowa) dotycząca sposobu ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy – odwołanie do kursu kupna i kursu sprzedaży CHF ustalanego przez Bank jednostronnie w Tabeli,

stanowiły w konsekwencji klauzule abuzywne (art. 385<sup>1</sup> k.c.).

Skutek stwierdzenia istnienia w umowie klauzul abuzywnych dla dalszego obowiązywania (istnienia) stosunku umownego pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu orzekającego w okolicznościach niniejszej sprawy usunięcie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych jako klauzul abuzywnych z umowy kredytu powoduje w konsekwencji, że umowa jest nieważna na zasadzie art. 385<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie również wytyczne TSUE i polskiego

Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich – w aspekcie dalszego obowiązywania umowy.

Co do zasady bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. W odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. – w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych.

Oceny, czy zachodzi owa możliwość utrzymania istnienia umowy między stronami, należy, na gruncie dyrektywy 93/13/EWG, dokonywać na podstawie kryteriów obiektywnych, nie zaś z perspektywy interesów którejkolwiek ze stron. Ponieważ jednak dyrektywa 93/13/EWG dokonuje harmonizacji minimalnej materii w niej uregulowanej, nie sprzeciwia się ona uwzględnieniu, na mocy przepisów krajowych, interesu konsumenta w ramach wspomnianej oceny, jeśli takie rozwiązanie zapewni konsumentowi lepszą ochronę.

Sąd orzekający miał na względzie przy tym, że ochrona praw konsumentów w polskim porządku prawnym została podniesiona do rangi konstytucyjnej, co znalazło odzwierciedlenie w art. 76 Konstytucji.

Zdaniem Sądu orzekającego nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd dochodząc do takiej konstatacji uwzględnił, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać, zniesiony zostaje mechanizm denominacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontaktowania). Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, lub zwyczaju, lub innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem strony powodowej jako konsumenta i nie naraża ją na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy.

Marginalnie wskazać należy, na co Sąd orzekający wskazał wyżej, abuzywność kwestionowanych postanowień umowy wynikała z dwóch przyczyn. Nawet wyeliminowanie luki pozostałej po usunięciu klauzuli abuzywnej, poprzez wprowadzenie do umowy innego kursu waluty niż ustalanego przez pozwany Bank, nie wpłynęłoby na stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na drugi aspekt abuzywności, a związany z nieograniczonym ryzykiem kursowym wynikającym z kwestionowanej klauzuli, będącym następstwem deficytu informacyjnego po stronie konsumenta odnośnie mechanizmu oddziaływania klauzuli ryzyka kursowego na jego zakres zobowiązania wynikającego z umowy. Brak dopełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka kursowego nie da się niczym zastąpić jak chciałaby w konsekwencji strona pozwana.

Sąd orzekający nie podziela stanowiska, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego, w tym art. 358 § 2 k.c., lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego lub jakiegokolwiek innego. W/w stanowisko znajdowało wprawdzie akceptację w szeregu orzeczeń, przede wszystkim sądów powszechnych, jednak straciło ono na aktualności pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE, w judykaturze Sądu Najwyższego na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej.

Aktualnie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego – tu przepisów polskiego porządku prawnego – dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r., (...) v. (...). C-118/17, TSUE stwierdził, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy, a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje. Ewidentnie chodzi tu o art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., który nie przewiduje sankcji nieważności.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak wskazał Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., (...), C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie strony w tym zakresie zachowały się biernie i nie doszły do jakiegokolwiek porozumienia.

Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych. Gdyby przyjąć pogląd przeciwny, który Sąd orzekający wyklucza, doszłoby do tzw. redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia uznanego za abuzywne.

W ocenie Sądu orzekającego błędne były orzeczenia polskiego Sądu Najwyższego wydane na tle „spraw frankowych”, zarówno jeżeli chodzi o umowy kredytu/pożyczki indeksowanej/denominowanej do CHF, a sprowadzające się do poglądów, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ., z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ., i z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17, nie publ.).

Sąd orzekający podziela poglądy wskazane w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019, II CSK 483/18, czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), które stanowią wyraz rewizji uprzednich poglądów co do skutków stwierdzenia abuzywności odnośnie klauzuli walutowej w umowie kredytu/pożyczki.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. sygn. akt V CSK 382/18 Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z przedstawionej judykatury TSUE. Sąd Najwyższy przede wszystkim zwrócił uwagę na konieczność weryfikacji dominującego dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm denominacyjny/indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że pogląd ten ukształtował się częściowo pod wpływem stanowiska wyrażonego w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uchylił się od oceny, czy będące częścią klauzuli indeksacyjnej postanowienie przewidujące spłatę rat w walucie krajowej, których wysokość była obliczana na podstawie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego stosowanego przez bank w dniu poprzedzającym dzień wymagalności raty, określa główny przedmiot umowy, pozostawiając tę ocenę sądowi krajowemu. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że w późniejszym orzecznictwie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym względzie zostało doprecyzowane. Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE oraz Sądu Najwyższego za punkt wyjścia dla ocen prawnych i wykładni dyrektywy w orzecznictwie TSUE przyjęto stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Sąd Najwyższy zauważył zatem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego denominowanego/indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm denominacji/indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu denominacyjnego/indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Zasady te odnosić należy do (w swej istocie identycznej, jeśli chodzi o strukturę i skutki ekonomiczne) konstrukcji używanej w umowach kredytu denominowanego.

Sąd Najwyższy dalej wskazał, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji (odpowiednio denominacji) oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44). Przypomniano, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Odpowiednio wskazaną zasadę należy zastosować do kredytu denominowanego.

W ocenie Sądu Najwyższego nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm denominacji/indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego denominowanego/indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Również we wcześniejszym wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18, Lex nr 2744159) Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się natomiast uwagę na to, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu "niezwiązania" konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. SN wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Sąd orzekający w okolicznościach niniejszej sprawy zbadał możliwość utrzymania w mocy umowy kredytu, której klauzule zostały uznane za abuzywne. W ocenie Sądu orzekającego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, a art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków, co powoduje, że umowę należy uznać za nieważną. Ewentualne pozostawienie możliwości spłaty kredytu w CHF po eliminacji kwestionowanych klauzul jako abuzywnych nie eliminuje abuzywności klauzuli ogólnej ryzyka kursowego (walutowego) i nie rozwiązuje problemu wynikającego chociażby z przeliczenia kwoty kredytu w CHF na PLN przy wypłacie kredytu.

Brak podstaw, aby przy wypłacie i spłacie kredytu w okolicznościach niniejszej sprawy zastosować jakiś inny kurs – kurs średni NBP na jakiegokolwiek podstawie. Przepis art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy kredytu. Mimo, że przepis art. 358 § 2 k.c. obowiązywał w dacie wykonania umowy – od daty początkowej wejścia w życie, jego zastosowanie jest wykluczone w myśl w/w orzeczeń TSUE z uwagi na brak podstaw do zastosowania jakiegokolwiek koncepcji utrzymującej nawet w sposób zredukowany skuteczność kwestionowanego zapisu umowy.

Sąd orzekający, mając na względzie wytyczne TSUE i SN, wyklucza możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie

przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wyklucza to zastosowanie na zasadzie art. 56 k.c. i art. 358 § 2 k.c. kursu średniego NBP lub jakiegokolwiek innego, bo doprowadziłoby to wprost do skutku w postaci redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy.

Sąd orzekający ma świadomość, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

W niniejszej sprawie strona powodowa jako konsument została pouczona przez Sąd na rozprawie o wszelkich konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy kredytu. Po udzielonych jej pouczeniach wyraziła stanowisko co do przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna. TSUE wskazał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

W ocenie Sądu orzekającego w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego, jak w niniejszej sprawie, denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozstrzygnięcie powinno polegać na rozpatrzeniu w istocie jedynie dwóch możliwości.

W pierwszej kolejności poddane musi być ocenie stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Druga możliwość to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu – konsumenta poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze.

Na rozprawie w dniu 15 lipca 2021 r. Przewodniczący pouczył stronę powodową o wszelkich skutkach prawnych co do realizacji jej praw w niniejszym postępowaniu w kontekście podnoszonego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu, stosownie do wytycznych wynikających z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym z wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19-20. Przewodniczący przedstawił skutki prawne wynikające ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym roszczenia restytucyjne stron i ewentualne roszczenie Banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (wskazując na wysoce sporny charakter tego ostatniego roszczenia), jak i skutki prawne wynikające ze stwierdzenia ważności umowy kredytu, ale przy przyjęciu abuzywności określonych postanowień umowy kredytu, w tym warianty możliwych do przyjęcia rozwiązań w zakresie wypełnienia luk powstałych po usunięciu klauzul abuzywnych – w zakresie zastąpienia tych luk określonymi postanowieniami – lub przyjęcia braku podstaw do zastąpienia tych luk jakimikolwiek postanowieniami, przy zachowaniu ważności umowy z uwzględnieniem pozostałych postanowień umowy co do ich treści.

Po tak udzielonych pouczeniach jak wyżej, strona powodowa oświadczyła, że żąda przyjęcia przez Sąd, że umowa kredytu jest w konsekwencji nieważna.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przyjąć należało więc, że wykładnia zgodna z dokonywaną przez TSUE wykładnią prawa unijnego, powoduje, że umowa zawierająca klauzulę abuzywną w kształcie objętym sporem w niniejszej sprawie będzie uznana za nieważną w całości, chyba że konsument (powód) oświadczy wyraźnie (po uświadomieniu skutków każdego z wariantów rozstrzygnięcia), iż wyraża wolę utrzymania umowy w mocy. Oświadczenie zatem ma w swej istocie prawnej walor konwalidujący czynność prawną, a jego brak nakazuje zastosować do umowy kredytu normę art. 58 § 1 k.c. Taki wniosek prawny wynika z wyводу zawartego w cytowanym wyżej uzasadnieniu wyroku SN w sprawie II CSK 483/18, gdzie uwzględniono zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. Wprawdzie norma art. 385<sup>1</sup> k.c. nie przewiduje sankcji nieważności, jednak sytuacja prawna wynikająca ze stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej musi być oceniana w świetle przepisów prawa krajowego interpretowanych zgodnie (w kontekście) z normą art. 6 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). W myśli tej normy, Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Oceniając zatem sprawę w świetle wzorca przyjętego przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 listopada 2019, stwierdzić więc należy, że do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie nie przedstawiono w toku sporu żadnych argumentów dotyczących interesów konsumenta (strony powodowej), które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy bez postanowień spornych. Nie wynika z materiału procesowego zwłaszcza to, by sytuacja majątkowa (życiowa) strony powodowej, oceniana w świetle jej słuszych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy pożyczki) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Ponadto biorąc pod uwagę możliwość dokonania pomiędzy stronami potrącenia wierzytelności, wynikających z roszczeń kondykcyjnych (z tytułu obowiązku powodów zwrotu kapitału kredytu, a pozwanej z tytułu zwrotu dotychczas uiszczonych należności na poczet spłaty kredytu), sytuacja strony powodowej będzie i tak bardziej korzystna niż utrzymywanie umowy w dalszej mocy.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wziąć należało zatem pod uwagę stanowisko powodów jako konsumentów.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że strona powodowa ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę miała możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy.

Sąd orzekający przy wydaniu wyroku w niniejszej sprawie miał na względzie poglądy wyrażone przez TSUE w kolejnych wyrokach – z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19 i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20, jednakże orzeczenia te potwierdzają w zasadzie wcześniejsze stanowiska TSUE, a które Sąd orzekający wziął pod uwagę przy wydaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na

podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego roszczenie strony powodowej w niniejszym postępowaniu nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z jej strony na podstawie art. 5 k.c. To nie strona powodowa odpowiada za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., ale pozwana. Okoliczność, że strona powodowa realizuje swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Strona powodowa dochodząc od pozwanej ustalenia nieważności umowy kredytu nie czyni ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Roszczenie strony powodowej o ustalenie nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.) jest przedawnione.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, stosownie do art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, przedawnieniu ulegają "roszczenia majątkowe", a więc te, które zmierzają do zaspokojenia powoda. Jeżeli powód nie dochodzi roszczenia w tym właśnie znaczeniu, przedmiotem zaś procesu - jak to ma miejsce w sprawie niniejszej - jest roszczenie procesowe o ustalenie nieważności umowy, czyli ustalenie nieistnienia praw, jakie miałyby z tej umowy wynikać, to w stosunku do takiego żądania pozwu, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 1.III.1963 r., III CR 193/62 (OSNCP 1964, poz. 97), aktualność zarzutu przedawnienia jest logicznym niepodobieństwem. Pogląd wyrażony w tym orzeczeniu na tle art. 106 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. uznać należy za aktualny nadal również w świetle art. 117 k.c.

Zawarcie aneksu do umowy kredytu jako potencjalny skutek sanacyjny dla wadliwej umowy kredytu.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego sprawy, w dniu 23 października 2013 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytu, mocą którego bank umożliwił powodom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Nadto na mocy przedmiotowego aneksu ustalono w Załączniku do aneksu zasady ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego w (...) S.A. Celem powodów przy zawarciu aneksu do umowy kredytu była chęć zaoszczędzenia na spłacie kredytu poprzez samodzielny zakup waluty CHF w kantorach internetowych w celu spłaty kredytu. Powodowie przy podpisaniu aneksu do umowy kredytu nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa. Celem powodów przy podpisaniu wskazanego aneksu nie była chęć poprawienia, sanowania, zastąpienia zapisów niezgodnych z prawem.

Na dzień zawarcia aneksu do umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z prawem. Brak jest okoliczności, które świadczyłyby o tym, że podpisanie aneksu do umowy kredytu przez powodów było motywowane chęcią zastąpienia przez powodów postanowień umowy kredytu niezgodnych z prawem na postanowienia zgodne z prawem.

Z przesłuchania powodów wynika, że przy podpisaniu w/w aneksu powodowie nie mieli zamiaru poprawienia, sanowania ewentualnych postanowień pierwotnej umowy kredytu, które były niezgodne z przepisami prawa. Powodowie w dacie podpisania w/w aneksu do umowy kredytu nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Zatem już z ustaleń faktycznych wynika, że rzeczony aneks do umowy kredytu, umożliwiający spłatę kredytu bezpośrednio w CHF, nie miał charakteru sanacyjnego w stosunku do postanowień umowy kredytu uznanych za abuzywne. Aneks nie wyrażał świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na zastąpienie postanowień abuzywnych innymi



postanowieniami. Wyklucza to więc uznanie, aby rzeczony aneks w jakikolwiek sposób wpływał na skutek abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, to jest przyjęcie nieważności umowy kredytu.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, odrębną kwestią jest natomiast możliwość sanowania niedozwolonego postanowienia, choćby z mocą *ex tunc*, wskutek późniejszego zdarzenia; ukierunkowanej na ten skutek konstytutywnej czynności prawnej - jednostronnej, np. potwierdzenia niedozwolonego postanowienia przez konsumenta, albo dwustronnej, tj. umowy, w której strony wyrażają następczo wolę takiego ukształtowania swego położenia prawnego, jakby postanowienie od początku było skuteczne - albo zmiany prawa, mającej oddziaływać w ten sposób na już zawarte umowy. Akty te zakładają, że postanowienie jest nieskuteczne, mają zatem charakter następczy względem stwierdzenia abuzywności, a ponadto muszą każdorazowo podlegać ocenie pod kątem dopuszczalności z zastosowaniem ogólnych instrumentów ochronnych, wynikających z ustawy (np. art. 353<sup>(1)</sup> i art. 58 k.c.), prawa unijnego (art. 6 i 7 dyrektywy 93/13) lub Konstytucji (np. art. 2). Z dotychczasowego orzecznictwa wynika np., że skuteczność wspomnianych czynności prawnych wchodzi w rachubę - niekonieczne jest to jednak jedyna przesłanka - tylko wtedy, gdy ich podstawą była "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej por. w szczególności wyrok z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) przeciwko C. C., V. C., pkt 31 i 35). Z pewnością takiego skutku nie może osiągnąć jednostronna czynność prawna przedsiębiorcy, np. dokonana na podstawie art. 384<sup>(1)</sup> k.c., albo umowa, na której istotną treść konsument nie wywarł rzeczywistego wpływu. Ponadto zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem *ex tunc*. Za poglądem, że ocena niedozwolonego charakteru postanowienia nie może uwzględniać okoliczności powstałych po zawarciu umowy - w tym także sposobu stosowania postanowienia umowy w praktyce - przemawiają także ogólne zasady dotyczące kontroli zgodności treści umowy z wymaganiami słuszności kontraktowej, gdyż zarówno na gruncie art. 353<sup>(1)</sup> i art. 58 § 2, jak i art. 388 k.c. w doktrynie przeważa pogląd, iż decydujące znaczenie w ramach tej kontroli mają okoliczności istniejące w chwili zawarcia umowy.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że wobec uznania spornych postanowień za abuzywne oraz oświadczenia konsumenta poddanego ocenie według opisanych wzorców konieczne stało się przesądzenie na podstawie art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> (interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG), że umowa kredytu jest nieważna w całości.

Powyższa argumentacja stanowiła podstawę uwzględnienia powództwa w punkcie I wyroku, to jest powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c., interpretowanych w zgodzie z postanowieniami art. 6 Dyrektywy 93/13/EWG. I tak:

- w punkcie I wyroku ustalono, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) numer (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej) z dnia 18 maja 2006 r. (po zawarciu aneksu numer 1 z dnia 8 października 2010 r. umowa kredytu (...) numer (...) spłacany w ratach annuitetowych, udzielony w walucie wymiennej) zawarta pomiędzy R. W. i M. W. a (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna w całości.

Żądanie zapłaty.

Powodowie R. W. i M. W. wnieśli w niniejszym postępowaniu o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot 425.029 zł 21 gr oraz 64.030,34 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 6 października 2020 r. do dnia zapłaty.

W zakresie wyliczenia wysokości roszczenia powodowie podnieśli, że od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 12 sierpnia 2020 r. powodowie uiszcili w wykonaniu umowy kredytu kwotę 425.029 zł 21 gr oraz kwotę 64.030,34 CHF, w tym:

- kwoty 265.540 zł oraz 49.251,56 CHF tytułem spłaty rat kapitałowych kredytu,
- kwoty 133.675 zł 7 gr oraz 14.778,78 CHF tytułem spłaty rat odsetkowych kredytu,
- kwotę 21.814 zł 14 gr tytułem innych opłat.

W/w żądanie zapłaty stanowi roszczenie obliczone jako suma wszystkich wpłat uiszczonych przez powodów na rzecz spłaty rat kredytu i kosztów okołokredytowych do dnia 12 sierpnia 2020 r. Roszczenie w taki sposób ustalone stanowi konsekwencję nieważności umowy kredytu, w związku z którą stronie powodowej przysługuje wobec pozwanej roszczenie o zwrot wszystkich świadczeń na rzecz umowy kredytu.

Pismem procesowym z dnia 10 marca 2022 r. powodowie wskazali, że na dochodzoną kwotę 21.814 zł 14 gr składają się następujące opłaty okołokredytowe:

- tytułem prowizji od udzielonego kredytu – kwota 18.728 zł 20 gr (pobrana przez Bank z kwoty udzielonego kredytu w wysokości 7.476,03 CHF przy zastosowaniu kursu kupna CHF 2,5051 zł = 18.728 zł 20 gr),
- tytułem ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki – kwota 2.844 zł 27 gr,
- tytułem opłaty za wysłanie zawiadomienia o niedopłacie/braku spłaty – kwota 41 zł 67 gr,
- tytułem opłaty za aneks numer 1 do umowy kredytu – kwota 150 zł,
- tytułem opłaty za wystawienie zaświadczenia – kwota 50 zł.

W/w stanowisko powodów co do żądania zapłaty okazało się uzasadnione w całości w zakresie należności głównej, częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego.

Skutkiem nieważności umowy kredytu jest obowiązek istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, którego podstawą prawną jest treść art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. – zwrot nienależnego świadczenia. Co do zasady pozwana powinna zwrócić kredytobiorcom całość spełnionych przez nich świadczeń, które powodowie spełnili na poczet wykonania umowy kredytu. Strona pozwana powinna zwrócić stronie powodowej wszystkie świadczenia spełnione w związku z kwestionowaną umową kredytu.

Z kolei kredytobiorcy powinni co do zasady zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego im kapitału kredytu.

Sąd orzekający w zakresie roszczenia o zapłatę podzielił jedynie częściowo zarzut co do daty początkowej roszczenia odsetkowego. Pozostałe zarzuty pozwanej okazały się nieuzasadnione.

Teoria salda a teoria dwóch kondykcji.

Sąd orzekający w zakresie rozliczeń stron będących konsekwencją nieważności umowy kredytu podzieliła w całości argumentację prawną przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, gdzie stwierdzono między innymi, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.).

W przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji, przeciwstawianej teorii salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego, w związku z czym poszczególne świadczenia wzajemne stanowią jedynie wartości rachunkowe (nie podlegają zasadzie aktualności wzbogacenia), powstaje tylko jedno roszczenie restytucyjne, a dłużnikiem jest ten, komu ta nadwyżka (dodatnie saldo) przypadła (i nie została następnie utracona).

W konsekwencji Sąd orzekający nie znajduje co do zasady uzasadnionej argumentacji prawnej co do teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Przyjąć należy jako obowiązującą teorię dwóch kondykcji.

Zużycie korzyści i wykluczenie podstawy zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 409 k.c.

Sąd orzekający nie znajduje podstaw do ewentualnej konstatacji jakoby obowiązek pozwanego zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. wygasł z uwagi na zużycie przez niego korzyści w postaci spłat kredytu i innych kosztów okołokredytowych przez powodów, co powoduje, że Bank nie jest już wzbogacony. Po pierwsze strona pozwana nie wykazała tego zarzutu (art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 409 k.c.) na podstawie jakichkolwiek dowodów. Samo podniesienie twierdzeń faktycznych w tym zakresie nie stanowi o udowodnieniu tych faktów. Po drugie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, stwierdził, że z art. 410 § 2 k.c. wynika, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest - z zastrzeżeniem przypadków tzw. konwalidacji - świadczeniem nienależnym, a tym samym zgodnie z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego, co do zasady bez potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na której rzecz świadczenie zostało spełnione, ani czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a uzyskanie tego świadczenia przez odbiorcę - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 1 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Art. 411 pkt 1 k.c. uniemożliwia skuteczne wystąpienie z kondykcją, gdy solvens wiedział, że nie spoczywa na nim obowiązek świadczenia. Należy podkreślić, że reguła ta dotyczy wyłącznie przypadku nieistnienia zobowiązania (*condictio indebiti*). Nie wpływa zatem ujemnie na skuteczność kondykcji fakt, że solvens w chwili spełnienia świadczenia wiedział, że jego podstawa w przyszłości odpadnie albo że czynność prawna będąca podstawą świadczenia jest nieważna (art. 411 pkt 1 nie obejmuje *conditiones causa finita i sine causa*, co w odniesieniu do tej ostatniej jest wyraźnie zaznaczone w treści przepisu). Przesłanką wyłączenia kondykcji jest tylko świadomość braku zobowiązania po stronie solvensa, która musi być

tłumaczona w sposób ścisły, a więc jako wiedza o nieistnieniu obowiązku spełnienia świadczenia (w ogóle lub wobec accipiensa). Świadomość taka nie występuje, gdy solvens miał wątpliwości dotyczące istnienia zobowiązania. Ich źródłem może być stan faktyczny, z którego zobowiązanie wynika, lub przepisy prawa, które je regulują. Celem art. 411 pkt 1 jest bowiem przekreślenie roszczenia restytucyjnego w tych wszystkich wypadkach, gdy spełniający świadczenie ma pełną, nienaruszoną przez jakiegokolwiek wątpliwości świadomość, że świadczenie to nie należy się jego odbiorcy. Ryzyko spełnienia takiego świadczenia musi ponosić jedynie solvens (volenti non fit iniuria). Jednakże w wypadku, gdy accipiens dobrowolnie oddał tak spełnione świadczenie solvensowi, nie może żądać jego zwrotu (brak regulacji tej kwestii, ale przyjęcie tezy przeciwnej byłoby nierozsądne; zachodzi tu analogia do zobowiązań naturalnych) (zob. P. Księżak, *Bezpodstawne...*, s. 207).

W ocenie Sądu orzekającego brak jest podstaw faktycznych do przyjęcia, aby kredytobiorcy lub powodowie świadczyli na rzecz pozwanej w postaci spłaty kredytu mając świadomość, że nie byli do tych świadczeń zobowiązani. Nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego. W/w zarzut pozwanej okazał się więc w konsekwencji nieskuteczny.

Zarzut dotyczący art. 411 pkt 2 k.c.

Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Nie przekonuje Sąd orzekającego, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

W orzecznictwie przepis art. 411 pkt 2 k.c. jest stosowany z ostrożnością. Przeważnie przyjmuje się, że może mieć on zastosowanie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 1343, z glosą E. Jędrzejewskiego; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 292–293; K. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 1, red. K. Pietrzykowski, 2015, komentarz do art. 411, nb 7; co do świadczeń alimentacyjnych zob. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, t. 2, red. J. Ignatowicz, s. 975; A. Ohanowicz (w:) *System...*, t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 503). Przypadki zastosowania omawianego wyłączenia są bardzo rzadkie.

Sąd orzekający, mając na względzie wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, nie stwierdził podstaw do oddalenia powództwa o zapłatę na skutek uwzględnienia zarzutu pozwanej z art. 411 pkt 2 k.c.

Zarzut przedawnienia.

Świadczenie kredytobiorców, którego zwrotu domagają się w niniejszym postępowaniu, to świadczenie wynikające z nienależnego świadczenia z art. 410 k.c. – ogólnej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to jedno świadczenie obejmujące łącznie wszystkie wpłaty powodów czynione na poczet wykonania umowy kredytu. Na pewno roszczeń powodów nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. Również roszczenia powodów nie można zakwalifikować z punktu widzenia liczenia terminu przedawnienia jako roszczenia wynikającego z art. 731 k.c. (dwuletni termin przedawnienia roszczenia).

W ocenie Sądu orzekającego termin przedawnienia roszczeń powodów wynosił na podstawie art. 118 k.c. 10 lat, a po zmianie treści tego przepisu 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia jeszcze skutecznie nie upłynął.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono już uwagę (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z przedłożonych dokumentów wynika, że powodowie podjęli świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy wysyłając do pozwanej Reklamację – wezwanie do zapłaty z dnia 25 września 2020 r. – karta 83.

Wobec takich ustaleń termin przedawnienia roszczeń powodów na podstawie art. 118 k.c. jeszcze nie upłynął, biorąc pod uwagę, że powodowie swoje stanowisko co do nieważności umowy kredytu z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych przedstawili skutecznie w tym wezwaniu do zapłaty. W tym stanie rzeczy zarzut pozwanej co do przedawnienia roszczeń powodów o zapłatę okazał się całkowicie nieuzasadniony.

W/w stanowisko co do terminu przedawnienia roszczenia restytucyjnego konsumenta – data od kiedy należy liczyć termin przedawnienia roszczenia o zwrot świadczeń uiszczonych bankowi z tytułu spłaty kredytu – zostało również potwierdzone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C – 776/19, gdzie wyraźnie podkreślono zasadę skuteczności.

W tym stanie rzeczy roszczenie powodów nie jest przedawnione.

Zarzut nadużycia prawa (art. 5 k.c.).

W ocenie Sądu orzekającego roszczenie powodów o zapłatę w niniejszym postępowaniu nie może zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa z ich strony na podstawie art. 5 k.c. To nie powodowie odpowiadają za wprowadzenie do umowy postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c., ale pozwana. Okoliczność, że powodowie realizują swoje prawa na drodze sądowej po tylu latach od daty zawarcia umowy kredytu nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia art. 5 k.c. Powodowie dochodząc od pozwanej zapłaty nie czynią ze swojego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Te wszystkie okoliczności wykluczają wniosek, że realizacja praw przez powodów w niniejszym postępowaniu stanowi w jakimkolwiek zakresie naruszenie art. 5 k.c.

Legitymacja czynna strony powodowej do dochodzenia zwrotu świadczenia nienależnie spełnionego na rzecz pozwanej.

W ocenie Sądu orzekającego należności dochodzone pozwem należało zasądzić na rzecz powodów jako małżonków z uwagi na charakter bezudziałowy wspólności ustawowej małżeńskiej łączącej powodów. W tym zakresie Sąd orzekający podziela stanowisko wyrażone w doktrynie – vide E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, *Monitor Prawniczy*, 2009 r., nr 3 – zgodnie z którym kwota dochodzona przez małżonków łącznie do majątku objętego ustawową wspólnością majątkową małżeńską podlega formule zasądzenia świadczenia na rzecz powodów bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego. Nadto stanowisko takie wynika między innymi z uchwały SN z dnia 9 lutego 2011 r., III CZP 130/10, wyroku SA we Wrocławiu, sygn. akt I ACa 652/13. W ocenie Sądu orzekającego w takim przypadku jak powodowie w konsekwencji nie ma znaczenia czy Sąd w wyroku użyje formuły „łącznie na rzecz powodów”, „do niepodzielnej ręki” czy też „na

rzecz powodów”. Sąd w niniejszej sprawie użył w wyroku formuły „na rzecz powodów”, mając w konsekwencji na względzie brak podstawy prawnej do czynnej solidarności wierzycieli po stronie powodowej i bezudziałowy charakter wspólności łączącej powodów.

Dla wyliczenia świadczenia nienależnego powodom wystarczyło oparcie się na odpowiednim zaświadczeniu wystawionym przez pozwany Bank, w tym celu nie było podstaw do zasięgnięcia opinii biegłego sądowego. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak niżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową.

Z ustaleń faktycznych jak wyżej wynika, że powodowie spłacają wspólnie należności wynikające z umowy kredytu początkowo w walucie polskiej, zasilając odpowiednio rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy, który został założony przez powodów złotówkach, a następnie po zawarciu aneksu do umowy kredytu w walucie CHF (poza jednostkowymi wpłatami w walucie PLN).

W okresie od daty zawarcia umowy kredytu do dnia 12 sierpnia 2020 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku tytułem spłaty kredytu następujące kwoty:

- tytułem spłaty odsetek, odsetek karnych, kapitału – kwotę 403.215 zł 7 gr,
- tytułem spłaty odsetek, odsetek karnych, kapitału – kwotę 64.030,34 CHF,
- tytułem prowizji od udzielonego kredytu – kwotę 18.728 zł 20 gr (pobrana przez Bank z kwoty udzielonego kredytu w wysokości 7.476,03 CHF przy zastosowaniu kursu kupna CHF 2,5051 zł = 18.728 zł 20 gr),
- tytułem ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki – kwotę 2.844 zł 27 gr,
- tytułem opłaty za wysłanie zawiadomienia o niedopłacie/braku spłaty – kwotę 41 zł 67 gr,
- tytułem opłaty za aneks numer 1 do umowy kredytu – kwotę 150 zł,
- tytułem opłaty za wystawienie zaświadczenia – kwotę 50 zł,

Razem powodowie w w/w okresie wpłacili na rzecz pozwanej:

- kwotę 425.029 zł 21 gr,
- kwotę 64.030,34 CHF.

Wynika to z zestawienia pozycji jak w zaświadczeniu pozwanego Banku na karcie 64 – 73.

Ze względów wskazanych powyżej na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Sąd w/w kwoty zasądził w punkcie II wyroku zasądził od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. W. i M. W. kwoty 425.029 (czterystu dwudziestu pięciu tysięcy dwudziestu dziewięciu) złotych 21 (dwudziestu jeden) groszy i 64.030 (sześćdziesięciu czterech tysięcy trzydziestu) franków szwajcarskich 34 (trzydziestu czterech) centymów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Świadczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. jest świadczeniem bezterminowym, zatem na podstawie art. 455 k.c. powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. W ocenie Sądu orzekającego termin „niezwłocznie” to w okolicznościach niniejszej sprawy termin 14 dni jako adekwatny na spełnienie świadczenia nienależnego.

Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu od dnia 6 października 2020 r. do dnia zapłaty. Datę początkową strona powodowa oznaczyła na następny dzień po upływie terminu wyznaczonego wezwaniem do zapłaty z dnia 25 września 2020 r. – karta 83.

Stanowisko strony powodowej odnośnie daty początkowej roszczenia odsetkowego okazało się nieuzasadnione.

Z przedłożonych dokumentów wynika, że wezwanie do zapłaty jak na karcie 83 – 84 doręczono stronie pozwanej w dniu 29 września 2020 r. – karta 86. Termin 14 dni na zapłatę stosownie do art. 455 k.c. upływał z dniem 13 października 2020 r. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się więc od dnia 14 października 2020 r. I tak:

- w punkcie II wyroku zasądzone odpowiednio odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 425.029 (czterystu dwudziestu pięciu tysięcy dwudziestu dziewięciu) złotych 21 (dwudziestu jeden) groszy i 64.030 (sześćdziesięciu czterech tysięcy trzydziestu) franków szwajcarskich 34 (trzydziestu czterech) centymów od dnia 14 października 2020 r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu w punkcie III wyroku.

Zarzut zatrzymania (art. 496 k.c. w związku z art. 497 k.c.).

Podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania okazał się w konsekwencji nieuzasadniony.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana powołała się na prawo zatrzymania na podstawie art. 496 k.c. i art. 497 k.c. Strona pozwana podniosła, że na wypadek przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna pozwana powołuje się na prawo zatrzymania świadczeń należnych stronie powodowej do czasu zaoferowania zwrotu świadczeń należnych Bankowi lub zabezpieczenia takich świadczeń – vide karta 138 verte. Strona pozwana nie sprecyzowała wysokości świadczenia jej należnego w wykonaniu prawa zatrzymania.

Stosownie do art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z kolei art. 497 k.c. stanowi, że przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Co do zasady jeżeli strona skorzystała z prawa zatrzymania (dokonała czynności materialnoprawnej) przed wszczęciem postępowania sądowego albo w jego toku, ale poza nim, w postępowaniu sądowym może się powołać na ten fakt i podnieść już tylko procesowy zarzut zatrzymania. Jego skutkiem procesowym będzie, że wykonanie zasądanego zwrotu świadczenia w orzeczeniu zostanie uzależnione od jednoczesnego spełnienia skonkretyzowanego w tytule egzekucyjnym świadczenia należnego stronie korzystającej z zarzutu (wymagać to będzie udowodnienia przez pozwanego zasadności skorzystania z prawa zatrzymania).

Sprzeciwiając się zasadności powództwa z jakichkolwiek przyczyn, pozwany może dodatkowo podnieść tzw. ewentualny zarzut zatrzymania (procesowy, samodzielny bądź łączący w sobie również czynność materialnoprawną), niezwiązany z podstawowym motywem obrony przed powództwem. Sąd zajmie się tym zarzutem w razie uznania, że zasadniczy sposób obrony pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić w sposób wyraźny i dorozumiany, jednak warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek jej wysokości (porównaj Grzegorz Stojek, Komentarz do art. 496 Kodeksu cywilnego, nadto T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania (...), 1999 r., strona 326 – 327, uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 26/86, wyrok SN z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98).

W niniejszej sprawie strona pozwana, choć powołała się na prawo zatrzymania w odpowiedzi na pozew, to nie sprecyzowała wysokości świadczenia jej należnego w wykonaniu prawa zatrzymania. Ogólne powołanie się jak na

karcie 138 verte „co do zatrzymania świadczeń należnych stronie powodowej (...)” jest niewystarczające. Już z tej przyczyny zarzut prawa zatrzymania nie mógł odnieść zamierzonego przez stronę pozwaną skutku.

Sąd orzekający ma świadomość sporu doktrynalnego czy w okolicznościach stwierdzenia nieważności umowy kredytu zarzut zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. może w ogóle być skutecznie podnoszony, a to z uwagi na sporność stanowisk czy umowa kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe jest umową wzajemną.

Niezależnie od powyższego podniesiony zarzut zatrzymania uznano za nieuzasadniony również z następujących względów.

Prawo zatrzymania ma charakter prawny zabezpieczający, a nie wykonujący, czy egzekwujący. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną ze zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, iż spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełniania świadczenia wzajemnego przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia. Rozwiązanie takie może jednak znaleźć zastosowanie tylko wówczas, gdy świadczenia wzajemne stron nie są tożsame natomiast w przypadku, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stronie, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności.

W tej sytuacji należało uznać, iż podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiło w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (tak między innymi wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 czerwca 2021 r., I ACA 645/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 października 2021 r., I ACA 244/21).

Na marginesie powyższych rozważań decydujących o przyjęciu nieskuteczności zarzutu zatrzymania wskazać należy, że zarzuty powodów co do nieskuteczności prawa zatrzymania z powodu przedawnienia wierzytelności pozwanego przedstawionej do wzajemnego zwrotu okazały się nieskuteczne. W ocenie Sądu wierzytelność pozwanego z tytułu zwrotu kapitału kredytu nie jest przedawniona. W zakresie przedawnienia wierzytelności pozwanego o zwrot kapitału kredytu Sąd podziela stanowisko SN przedstawione w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, które powoduje, że na pewno wierzytelność Banku o zwrot kapitału nie jest przedawniona, mając na względzie stan bezskuteczności zawieszonej i datę kiedy konsumenci w niniejszej sprawie wyrazili stanowcze stanowisko, że nie potwierdzają postanowień abuzywnych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał zarzut prawa zatrzymania za nieskuteczny.

Stan faktyczny niniejszej sprawy ustalono na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, zeznań świadków (w zakresie tylko w jakim poczyniono ustalenia faktyczne jak wyżej) i na podstawie przesłuchania powodów.

Na rozprawie w dniu 2 czerwca 2022 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 3 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej i strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Szczegółowa analiza okoliczności na jakie strona powodowa i strona pozwana zgłosiła dowód z opinii biegłego sądowego doprowadziły Sąd orzekający do przekonania, że wniosek ten należy pominąć na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 3 k.p.c., albowiem dotyczył on faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również dowód ten był nieprzydatny do wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do zagadnień prawnych, co nie wymagało wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły sądowy. Odnośnie wysokości roszczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wystarczyło oprzeć się na treści umowy kredytu, zaświadczeniu wydanym przez stronę pozwaną. Działania w tym zakresie sprowadzały się do operacji rachunkowych



na poziomie szkoły podstawowej – dodawanie i odejmowanie odpowiednich pozycji jak przedstawiono to wyżej, wynikających z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Biegły sądowy więc nie był potrzebny do tych wyliczeń matematycznych. W zakresie roszczenia o zapłatę wystarczyło tylko oparcie się o zaświadczenie wydane przez pozwaną, albowiem treści tego dokumentu pozwana nie zaprzeczyła.

W punkcie IV wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Strona powodowa wygrała proces prawie w całości, zatem pozwana powinna zwrócić jej uzasadnione koszty procesu. Powodowie ulegli żądaniu nieznacznie, albowiem tylko częściowo w zakresie roszczenia odsetkowego. Na koszty procesu strony powodowej składały się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Razem koszty procesu strony powodowej wyniosły kwotę 11.817 zł.

Odpowiednio w punkcie IV wyroku zasądzono od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów R. W. i M. W. kwotę 11.817 (jedenastu tysięcy ośmiuset siedemnastu) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Mimo że po stronie powodów były dwa podmioty reprezentowane przez tego samego radcę prawnego, to Sąd uznał, że stronie powodowej należy się zwrot kosztów procesu sprowadzających się do wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Sąd orzekający w tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że wygrywającym współuczestnikom materialnym (art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c.), reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Ewentualnie w przypadku współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) można by rozważać odmienny pogląd, ale taka sytuacja nie nastąpiła w niniejszej sprawie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie, zasądzonych od kosztów procesu, orzeczono zgodnie z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c.

Sąd nie stwierdził uzasadnionych podstaw do przyjęcia wielokrotności stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika powodów w osobie radcy prawnego.

W punkcie V wyroku nakazno pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. kwotę 76 (siedemdziesięciu sześciu) złotych 36 (trzydziestu sześciu) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2021 r. jak na karcie 309 przyznano świadkowi A. B. zwrot kosztów podróży w wysokości 76 zł 36 gr za dojazd na rozprawę w dniu 22 listopada 2021 r. Koszty te poniósł tymczasowo Skarb Państwa. Strona pozwana na podstawie art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. powinna ponieść te koszty, stąd rozstrzygnięcie jak w punkcie V wyroku.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

S., dnia 21 czerwca 2022 r., Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Cegłowski

Sygn. akt I C 1597/20

## ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

(...).

(...)

(...)